STRONA ZDROWIA

WRÓG KOŚCI ROZWIJA SIĘ LATAMI

PIERWSZE OBJAWY OSTEOPOROZY MOGĄ ZASKOCZYĆ str. 10

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 245 (17139) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Środa, 21.10.2026

Dom Legend Toruńskich pokonany przez Mysią Wieżę w Kruszwicy
Plebiscyt cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem - wszyscy chętni codziennie mogli głosować na swoich faworytów. **Str. 4**

Dom przy Broniewskiego w Toruniu ma szansę na lepszą przyszłość
Docelowo przejdzie kompleksową modernizację i nadal będzie pełnił funkcję mieszkalną. **Str. 5**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Toruń

Nie ma zakazu wstępu do placówek oświatowych

W najbliższym czasie planowane są poszerzone rady pedagogiczne w celu rewizji planów reagowania kryzysowego.
– Str. 3

Na naszych stronach

Biegunka po wakacjach? Z czym wracamy z urlopu?

W środowisku turystycznym ryzyko nieuczciwych praktyk nasila się ze względu na ograniczoną znajomość lokalnych produktów i oznaczeń.
– Str. 6

Policyjna grupa Speed podsumowała trzy kwartały
Zabrano 550 praw jazdy, w tym ponad 400 za szybkość. **Str. 5**

Suczka Suszka szuka domu
Z powodu choroby Torunianka nie może się już zajmować swoim ukochanym psiakiem. Szuka dla niej nowego domu. **Str. 4**



FOT. NADESŁANE

Toruń

Korporacje też mają już aplikacje. Taksówkarska batalia o klienta trwa

Daniel Ludwiński

Bolt i Uber podbiły Toruń - na ulicach miasta przeważają już taksówki na aplikację, których jest dużo więcej niż tych klasycznych z korporacji. Te ostatnie idą jednak z duchem czasu i także stawiają na nowoczesność.

Od ponad dwóch lat przyglądamy się zmianom na taksówkarskim rynku. Dziś wystarczy wyjść na ulice i niemal w ciemno można zakładać, że w pierwszej kolejności zobaczy się pojazd zamawiany przez aplikację, choć klasyczne taksówki oczywiście wciąż są w mieście obecne. Jak funkcjonują?

- Mamy około 100 taksówek w korporacji i jakoś sobie radzimy. To już nie jest to, co było kiedyś przed wejściem aplikacyjnych taksówek, ale my też idziemy z postępem technologicznym. Nie jest tak, że jeździmy tylko z postoju i na telefon - my też stworzyliśmy aplikację dla klientów. Funkcjonuje to dokładnie na tej samej zasadzie, jak w Uberze i Bolcie - cena za przejazd jest znana z góry i klient wie, ile zapłaci. Swoją aplikację mamy my, ale tak samo ma ją nasza konkurencyjna korporacja z Torunia, czyli Copernicus Taxi. Oni także stworzyli swoją aplikację dla klientów - mówi Andrzej Jędrzejczak, prezes korporacji Zrzeszenie Transportu - Taxi 4 Toruń.

Z punktu widzenia pasażera taksówki z Bolta i Ubera wygrywają przede wszystkim ceną, która jest wyraźnie niższa - klient często dostaje też na telefon powiadomienia o rozmaitych promocjach, dzięki którym koszt przejazdu może zmaleć jeszcze bardziej.

- Są tańsi i uważam, że stosują ceny dumpingowe - twierdzi Andrzej Jędrzejczak. - Jeśli za jakiś czas pozbędą się konkurencji z rynku, to wtedy te ich ceny wzrosną. Nas nie stać, żeby dopłacać kierowcom do kursu, a oni tak robią. Nie mamy takich pieniędzy na reklamę. To są wielkie korporacje, z którymi my pod tym względem nie powalczymy, bo jako lokalna toruńska korporacja po prostu nie mamy takich środków, jak oni. Jesteśmy stowarzyszeniem i żyjemy ze składek kierowców, którzy po prostu składają się na swoją firmę, a do tego płacą ZUS i inne należne podatki. ©℗
– Str. 4



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Targi

Spotkanie pracodawców i poszukujących pracy

Joanna Maciejewska

W Centrum Targowym Park w Toruniu zorganizowano wczoraj czwartą edycję Kujawsko-Pomorskich Targów Pracy. Zaprezentowało się na nich ponad 60 wystawców. Na uczestników czekały aktualne oferty zatrudnienia, bezpośrednie rozmowy z pracodawcami, konsultacje z doradcami zawodowymi oraz praktyczne warsztaty dotyczące m.in. przygotowania CV, wykorzystania sztucznej inteligencji w poszukiwaniu pracy, odporności psychicznej i zakładania własnej działalności gospodarczej. Była też możliwość poznania wybranych zawodów z wykorzystaniem technologii VR.©℗

eprasa.pl ada8de628d

POLECAMY

Czwartek: Ile komornik może zabrać z emerytury PIĄTEK: Czy oddamy AI nasze myśli i uczucia?

21.10.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Urszula, Celina i Elżbieta.
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
16°C/10°C

jutro
13°C/6°C

0011601444

Z czcią i żalem żegnamy

śp

Andrzeja Piwońskiego

wybitnego i wieloletniego
nauczyciela wychowania fizycznego
w IV Liceum Ogólnokształcącym w Toruniu (1982–2023),
twórcę i koordynatora
Toruńskiej Ligi Koszykówki Szkół Średnich,
postać niezwykle zasłużoną dla toruńskiego sportu.

Oddany szkoleniowiec i wychowawca młodzieży,
niezwykle lubiany i zaangażowany, na zawsze pozostanie
w pamięci uczniów, nauczycieli i współpracowników.

Chlubnie wpisał się w najlepsze tradycje sportowe Torunia
– także jako laureat Gali Sportowca Torunia (2020)
i Nagrody Prezydenta Miasta Torunia (2002),
a także doradca Rady Sportu Miasta Torunia (2011–2023).

Niech spoczywa w pokoju!

Rodzinie, Przyjaciołom
oraz
Społeczności Szkolnej IV LO
składamy
wyrazy najgłębszego współczucia i wsparcia
w czasie żałoby.

Prezydent
Miasta Torunia
Paweł Gulewski

Przewodniczący
Rady Miasta Torunia
Łukasz Walkusz
wraz
z Radnymi Miasta Torunia

ROZMOWA

Prof. Stanisław Ignatowicz: Muchówki lubią borowiki, tak samo jak grzybiarze

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z prof. Stanisławem Ignatowiczem, entomologiem.



FOT. NADESŁANE

Stanisław Ignatowicz: - Owady mogą zasiedlać także muchomory, w tym muchomora sromotnikowego

Wracam z pięknym borowikiem, przekrawam go i widzę lokatorów. Co właściwie nazywamy „robakami w grzybach”?

Najczęściej są to larwy muchówek, które poprawnie nazywamy czerwiami. Zwykle mają segmentowane ciało, nie mają odnóży, a u wielu z nich nie widać wyraźnie wykształconej głowy. Popularnie mówimy na nie „robaki” i tak się przyjęło, że tym słowem określamy również inne owady. Nawet moi studenci, kiedy wybierają się na zajęcia z entomologii stosowanej, mówią, że idą „na robaki”. A grzyb z czerwiami jest zaczerwiony. Grzybiarz powie „robaczywy”, entomolog doprecyzuje, co się w nim znajduje.

Czy po wyglądzie można rozpoznać, kto zamieszkał w naszym obiedzie?

W owocnikach często spotykamy białawe larwy muchówek. Możemy też znaleźć żółtawe larwy chrząszczy z rodziny sprężykowatych, nazywane drutowcami. To inna grupa owadów. Ich larwy są znane m.in. z uszkadzania korzeni roślin. W lesie żyją w podłożu i ściółce, ale mogą również skorzystać z grzyba.

Sam znalazłem w tym roku drutowca w kurce. Przyniosłem ją do domu i dopiero wtedy odkryłem lokatora. Było to dla mnie ciekawe, bo kurki słyną z tego, że bardzo rzadko bywają zaczerwione. Ale rzadko nie znaczy nigdy.

Grzyby są zjadane też przez inne organizmy. Są to skoczogonki, drobne zwierzęta związane z wilgotnym podłożem i rozkładającą się materią, które potrafią znakomicie skakać. Są ślimaki: ich ślady łatwo zobaczyć, gdy podnosimy w lesie mocno obgryziony owocnik. Nie każdy ubytek w kapeluszu jest więc dziełem larwy muchówki.

Mamy wspólny gust z muchówkami? Czy one wybierają te same gatunki, których my najbardziej szukamy?

Niestety, bardzo lubią borowiki. Korzystają też z innych grzybów cenionych przez grzybiarzy, m.in. podgrzybków, kań i niektórych gołąbków. To, że grzyb jest dla nas smaczny, nie daje mu żadnej ochrony przed owadami. Rydze również mogą być zaczerwione. Nie można zakładać, że skoro mają blaszki, będą wolne od larw, a problem dotyczy tylko grzybów rurkowych.

Kurki, czyli pieprzniki jadalne, są pod tym względem wyjątkowo wdzięczne dla zbierających, bo rzadko znajdujemy w nich larwy. Ale przypomnę tego drutowca, którego sam przyniosłem do domu. Każdy grzyb może mieć swojego amatora.

Jest też ludowe przekonanie: skoro „robaki” jedzą grzyb i nic im nie jest, to człowiek również może go zjeść. To dobry test na jadalność?

Bardzo zły. Owady mogą zasiedlać także muchomory, w tym muchomora sromotnikowego. To, że widzimy w grzybie larwy albo wydrążone przez nie kanaliki, nie oznacza, że jest bezpieczny dla człowieka.

Różnimy się od owadów. Związki, które dla nich są nieszkodliwe, dla nas mogą być trujące, i odwrotnie. Nie można przenosić ich tolerancji na człowieka. Nie wolno na tej podstawie podejmować decyzji, czy grzyb trafi na patelnię, czy do garnka.

Jak szybko owady znajdują swoje grzyby? Zauważyłam, że młody maślak rano wygląda dobrze, a wieczorem ma już lokatorów.

Może tak być. Zasiedlenie owocnika potrafi nastąpić szybko. Co więcej, samice mogą składać jaja w grzybach, które jeszcze nie są dobrze widoczne dla zbierającego, bo znajdują się pod liśćmi. Dla ziemiórek takie zacienione miejsce może być odpowiednie do składania jaj.

Dlatego nawet niewielki grzyb może być zaczerwiony. Ziemiórki są również znane jako szkodniki w pieczarkarniach, gdzie grzyby rosną w ciemności. Korzystają z warunków, które my tworzymy dla uprawy.

Czy można pozbyć się larw, mocząc grzyby w słonej wodzie? To działa czy jest kolejną ludową opowieścią?

Działa wypłaszająco. Woda z solą nie jest normalnym środowiskiem tych larw i mogą one opuszczać grzyb. Drugim sposobem jest suszenie. Larwy wychodzą, kiedy owocnik staje się dla nich zbyt suchy. Dlatego na samym dole suszarki nie powinno być grzybów, na które spadałyby larwy z wyższych poziomów.

Trzeba jednak pamiętać, że usunięcie larw to nie to samo co cofnięcie wszystkiego, co działo się w owocniku podczas ich żerowania. One przecież drążyły kanały, pozostawiały odchody i wydzieliny. Wyjście larwy nie oznacza, że grzyb wrócił do stanu sprzed zasiedlenia.

eprasa.pl ada8de628d

SZKOŁY, PRZEDSZKOLA I ŻŁOBKI

Nie ma zakazu wstępu do placówek oświatowych

Justyna Wojciechowska-Narloch

Nie ma zakazu wstępu rodziców do żłobków, przedszkoli czy szkół w Toruniu. Ich wejścia są jednak kontrolowane.



FOT. KMP W TORUNIU

Policja jest cały czas obecna w otoczeniu toruńskich szkół

Odbyła się kolejna narada dyrektorów publicznych i niepublicznych placówek oświatowych w Toruniu. W auli Zespołu Szkół Muzycznych spotkali się oni z przedstawicielami Wydziału Edukacji UMT, Wydziału Ochrony Ludności UMT oraz funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej i policji. Głównym celem było wypracowanie schematów postępowania, które podnoszą poziom bezpieczeństwa bez zakłócania pracy dydaktycznej i opiekuńczej.

- Przypomnieliśmy wszelkie procedury bezpieczeństwa obowiązujące na terenie szkół. Chcemy też powiedzieć jasno, że bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w szkołach jest dla nas priorytetem. Staramy się na każdym kroku podkreślać, jak ważne jest to działanie prewencyjne. Do tej pory nie odnotowaliśmy żadnego przypadku, gdzie doszłoby do naruszenia tych procedur. Naszym celem jest przeciwdziałanie różnego rodzaju aktom agresji w szkole i mam nadzieję, że do tego będziemy wszyscy wspólnie dążyć - mówiła Dagmara Zielińska, zastępczyni prezydenta Torunia.

Działania wzmacniające bezpieczeństwo w toruńskich placówkach są odpowiedzią na zalecenia Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty. Zarekomendowano w nich przegląd zabezpieczeń drzwi wejściowych, ścisły nadzór nad osobami odwiedzającymi, prowadzenie rejestru wejść i wyjść oraz odpowiednią organizację dyżurów personelu.

Zasady obowiązujące w placówkach oświatowych w Toruniu:

- kontrola wejść: wejścia do placówek pozostają zamknięte w trakcie trwania zajęć (otwierane przez pracowników obsługi, za pomocą domofonów lub kart dostępu),

- osoby uprawnione i goście: osobami postronnymi nie są uczniowie, pracownicy szkoły oraz rodzice i opiekunowie prawni. Wszyscy pozostali goście (np. serwisanci, dostawcy, interesanci) mogą wejść do budynku wyłącznie po uprzednim zgłoszeniu celu wizyty i w asyście wyznaczonego pracownika placówki. Personel ma prawo i obowiązek zweryfikować tożsamość wchodzących dorosłych,

- kontrola dostępu bez niepotrzebnego stresu: bezpieczeństwo fizyczne musi zawsze iść w parze z dobrostanem psychicznym najmłodszych. Wytyczne Kuratora i stopień BRAVO nie oznaczają zakazu wstępu dla rodziców. Kontrola dostępu polega na zgłoszeniu się do dyżurującego pracownika i możliwości wejścia do wyznaczonej strefy (wiatrołap, szatnia, hol przy wejściu). Działania te zapobiegają niekontrolowanemu ruchowi, a jednocześnie chronią maluchy przed stresem nagłego rozstania przy drzwiach zewnętrznych.

W toruńskich żłobkach nie wprowadzono zakazu wstępu dla rodziców ani obostrzeń uniemożliwiających wejście do szatni.

Podczas narady funkcjonariusze policji omówili praktyczne aspekty postępowania w warunkach bezpośredniego zagrożenia w obiekcie oświatowym. Uczestnikom zaprezentowano film szkoleniowy przedstawiający zachowania w przypadku wtargnięcia do budynku napastnika z nożem. Materiał skupił się na elementarnych zasadach: natychmiastowym wszczęciu alarmu, barykadowaniu sal dydaktycznych, bezpiecznych kierunkach ewakuacji oraz błyskawicznym powiadomieniu służb. Równolegle zwrócono uwagę na profilaktykę i codzienną obserwację uczniów, by wcześnie identyfikować sygnały kryzysowe.

W najbliższym czasie planowane są poszerzone rady pedagogiczne w celu rewizji planów reagowania kryzysowego. Równolegle miasto wdraża kompleksowy program „Bezpieczna szkoła", obejmujący kolejne audyty infrastruktury prowadzone przez Wydział Ochrony Ludności i Straż Miejską, szkolenia dla pracowników, uczniów i rodziców oraz jeszcze ściślejsze ukierunkowanie miejskiego monitoringu i patroli mundurowych na bezpośrednie otoczenie toruńskich szkół. ©℗

NIERUCHOMOŚCI

Kolejne działki po Metronie sprzedane za ponad 30 milionów złotych

Marek Nienartowicz

Za nieco ponad 30 milionów złotych kupione zostały w przetargach zorganizowanych przez Urząd Miasta Torunia dwie działki przy Drodze Trzeposkiej. Niegdyś stały na nich hale produkcyjne Metronu. W przyszłości duża toruńska spółdzielnia mieszkaniowa oraz znana toruńska firma deweloperska wzniosą tu budynki mieszkalne z lokalami usługowymi na parterach.



FOT. CWS W TORUNIU

Działki przy Drodze Trzeposkiej 16 i 16a zostały sprzedane

Na sprzedaż wystawione zostały działki przy Drodze Trzeposkiej 16 i 16a. Każda z nich ma około 0,7 hektara powierzchni. Przed laty były częścią majątku fabryki Metron. Po wyburzeniu hal produkcyjnych są one niezabudowane. Rosną na nich pojedyncze drzewa i krzewy.

Te same ceny wywoławcze nieruchomości

Działki przy Drodze Trzeposkiej 16 i 16a były sprzedawane w osobnych przetargach. Cena wywoławcza każdej z nich wynosiła 15 milionów złotych. W przetargu mogła być podbijana, w ramach tzw. postąpienia, o stawkę nie niższą niż 1 procent jej wartości - czyli o co najmniej 150 000 złotych.

Do każdego przetargu zgłosił się jeden, ale różny oferent. Nie miał konkurencji, więc podbił cenę wywoławczą o jedno postąpienie. Działkę przy Drodze Trzeposkiej 16 za 15 150 000 złotych kupiła Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa. Tę przy przy Drodze Trzeposkiej 16a - także za 15 150 000 zł - firma Budlex Construction z grupy Budlex.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2016 roku działki przy Drodze Trzeposkiej 16 i 16a są przeznaczone pod obiekty usługowe oraz zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Powstać tu także mogą drogi wewnętrzne, parkingi, zieleń urządzona oraz infrastruktura techniczna.

- Mamy na Jakubskim Przedmieściu budynki przy ulicy Antczaka, kolejny wzniesiemy przy Drodze Trzeposkiej 16. Zdecydowaliśmy się na zakup tej nieruchomości, bo zależy nam na sukcesywnym rozwoju spółdzielni - mówi Sławomir Konieczka, prezes MSM.

Na dole lokale użytkowe, u góry mieszkania

Obaj inwestorzy planują na parterach swoich budynków przy Drodze Trzeposkiej lokale użytkowe. Nad nimi znajdą się mieszkania.

- Chcielibyśmy zacząć budowę w przyszłym roku. Budynek przy Drodze Trzeposkiej 16a będzie miał pięć lub sześć kondygnacji. Oczywiście zgodnie z wytycznymi planu zagospodarowania przestrzennego będzie wysoki maksymalnie na 18 metrów. Zależało nam na wylicytowaniu nieruchomości przy Drodze Trzeposkiej 16a z dwóch powodów. Jeden to ten, że w pobliżu, przy ulicy Targowej, mamy siedzibę firmy. Poza tym nieruchomość przy Drodze Trzeposkiej 16a sąsiaduje z naszym osiedlem Strefa Czasu. Niejako rozbudujemy je więc od zachodniej strony - mówi Mariusz Zabielski, dyrektor zarządzający i członek zarządu firmy Budlex.

Przypomnijmy, że na nieruchomościach po Metronie realizowane są lub wkrótce będą inne inwestycje mieszkaniowe. Także należały do Skarbu Państwa i także zostały sprzedane w przetargach przez UMT. Przy Drodze Trzeposkiej 2 siedmiopiętrowy budynek mieszkalny wznosi firma Murapol. Niegdyś stały tu metronowskie budynki kuźni i odlewni oraz stacji serwisowej wodomierzy.

Z kolei na działce przy ulicy Targowej 14, zajmowanej przed laty przez portiernię i obiekt socjalno-biurowy Metronu, budynek mieszkalny powinna zacząć wkrótce wznosić firma PRES Grupa Deweloperska.

Z pometronowskich nieruchomości do zagospodarowania są ciągle te zabudowane opustoszałym przed laty biurowcem przy ulicy Targowej 22 oraz obiektem po stacji prób. Biurowiec ma zostać przeznaczony na cele publiczne. Przyszłość obiektu po stacji prób nie jest na razie określona, gdyż w jego wnętrzu znajdują się ruchomości zajęte przez komornika.
©℗

eprasa.pl ada8de628d

PLEBISCYT

Dom Legend Toruńskich pokonany przez Mysią Wieżę i jezioro Gopło

Daniel Ludwiński

„National Geographic Traveler" rozstrzygnął tegoroczny plebiscyt na „Cuda Polski 2026". W gronie kandydatów był Dom Legend Toruńskich, ale musiał jednak uznać wyższość Mysiej Wieży w Kruszwicy i Jeziora Gopło.

Z województwa kujawsko-pomorskiego w 2026 roku nominowano ciechocińskizespół tężni i warzelni soli, Mysią Wieżę w Kruszwicy (razem z Jeziorem Gopło), a także Dom Legend Toruńskich, który „dzięki połączeniu edukacji, teatru i zabawy miejsce cieszy się dużą popularnością wśród rodzin z dziećmi oraz turystów odwiedzających Toruń. To doskonały sposób na odkrywanie bogatego dziedzictwa kulturowego jednego z najstarszych miast w Polsce" - tak „National Geographic Traveler" uzasadniał kandydaturę Domu Legend Toruńskich.

Plebiscyt cieszył się dużym zainteresowaniem - wszyscy chętni codziennie mogli głosować na swoich faworytów.

Dom Legend Toruńskich zaangażował się w promocję swojej kandydatury - informacje o trwającym plebiscycie i zasadach głosowania dało się znaleźć m.in. w jego mediach społecznościowych.

Interaktywna placówka łącząca muzeum z teatrem ostatecznie musiała jednak uznać wyższość Mysiej Wieży i Jeziora Gopło. Dokładne wyniki i liczba głosów, jakie zostały oddane na daną kandydaturę, nie zostały przez „National Geographic Traveler" podane.

Dom Legend Toruńskich działa w mieście od 2013 roku. W trakcie interaktywnego spektaklu goście mogą poznać pięć toruńskich legend, które są prezentowane przez animatorów w strojach stylizowanych na historyczne - prowadzący nie ograniczają się jednak tylko do przedstawienia fabuły poszczególnych opowieści, ale zapraszają gości, żeby sami odegrali kolejne scenki i zaangażowali się w przebieg widowiska. Cały spektakl trwa około 45 minut i jest proponowany zarówno dla grup zorganizowanych, jak i dla turystów indywidualnych.

Mysia Wieża w Kruszwicy, która została Cudem Polski 2026 w województwie kujawsko-pomorskim, to natomiast część historycznego zamku, który niegdyś znajdował się nad Gopłem. Ze średniowiecznej warowni pozostała właśnie ona i stała się bardzo charakterystycznym zabytkiem.

©℗

NOCNA PANORAMA MIASTA

Toruń szykuje nowe iluminacje zabytków

Daniel Ludwiński

W ostatnich tygodniach „Nowości" pisały sporo o iluminacjach toruńskich zabytków, ale do tematu warto wrócić raz jeszcze. Wszystko wskazuje na to, że w następnych latach kolejne zabytki odzyskają - dosłownie - blask, bo miasto planuje dalsze modernizacje oświetlenia.



FOT. DANIEL LUDWIŃSKI

Wymiana oświetlenia przyda się szczególnie katedrze św. Janów

Sprawa iluminacji historycznego centrum miasta pierwszy raz trafiła na nasze łamy pod koniec lata, gdy na problem słabego oświetlenia nocnej panoramy zwrócili uwagę flisacy z „Flisaka Wiślanego", którzy w swojej ofercie mają wieczorne przewozy gości. Wielu turystów zwracało uwagę, że widok panoramy przynosił im rozczarowanie - wiele zabytków, z katedrą świętych Janów na czele, tonęło w mroku.

Z Urzędu Miasta Torunia otrzymaliśmy odpowiedź, że iluminacje Bramy Klasztornej, Dworu Mieszczańskiego i dawnych Koszar Racławickich faktycznie były uszkodzone, ale już nastąpiła ich naprawa, natomiast reperacja oświetlenia katedry jeszcze trwa.

Niewiele później w Biuletynie Informacji Publicznej pojawiła się informacja o przetargu na wymianę oświetlenia, choć nie chodzi tu jeszcze o wszystkie zabytki, które widać od strony Wisły. Jak pisały „Nowości" w kolejnym tekście, całkowita wymiana iluminacji ma dotyczyć dwóch kościołów -pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Jakuba.

Obecnie większość iluminacji na terenie Zespołu Staromiejskiego jest zasilana wysokoprężnymi lampami wyładowczymi oraz reflektorami halogenowymi, które są bardzo wyeksploatowane z racji ponad dwudziestu lat pracy - przyznaje Marcin Centkowski, rzecznik prasowy toruńskiego magistratu.

Patrząc na panoramę miasta od strony rzeki widać, że najlepiej prezentuje się oświetlenie murów miejskich. Nie jest to przypadek - tu wymiana starych iluminacji na nowe już nastąpiła.

Wydział Gospodarki Komunalnej UMT rozpoczął stopniową wymianę zużytych naświetlaczy rozpoczynając od iluminacji murów obronnych w 2023/2024 roku, iluminacji Krzywej Wieży w 2025 roku. Obecnie planujemy wymianę iluminacji dwóch toruńskich zabytków - kościołów pw.WNMP i św. Jakuba - przedstawia miejskie założenia Centkowski.

Co dalej? Wszystko wskazuje na to, że prace związane z modernizacją oświetlenia nie zakończą się na wspomnianych kościołach. P porządne doświetlenie szczególnie prosi się wspomniana toruńska katedra św. Janów - nawet wtedy, gdy jej obecna iluminacja jest włączona, kościół widać po prostu słabo.

- W kolejnych latach planujemy realizować kolejne wymiany - zapewnia Marcin Centkowski, choć nie precyzuje, które konkretnie zabytki doczekają się modernizacji oświetlenia w pierwszej kolejności.

©℗

LUDZIE I ZWIERZĘTA

Suszka szuka domu. Jej pani z powodu choroby nie może się nią już zajmować

Justyna Wojciechowska-Narloch

Torunianka, pani Małgorzata nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji. I choć serce jej pęka, nie może się już zajmować swoją ukochaną suczką Suszką. Za naszym pośrednictwem szuka dla niej nowego domu.

Mieszkająca na Rubinkowie w Toruniu pani Małgorzata zmaga się z problemami zdrowotnymi od lat. Dotyczą one wzroku, z którym jest coraz gorzej. Do tego w ostatnim czasie doszły poważne schorzenia neurologiczne, co już ostatecznie dobiło Toruniankę. Wymaga ona pomocy w codziennym życiu, a zajmowanie się suczką Suszką, która jest jej wierną towarzyszką, staje się niemożliwe.

Ten pies kocha ludzi

- Ona jest bardzo aktywna, uwielbia spacery, bieganie. Ja nie mogę jej tego zapewnić, nie nadążam za nią. Pogorszenie widzenia, zawroty głowy i chwiejny chód powodują, że nie mogę z suczką bezpiecznie wychodzić. Już kilka razy boleśnie upadłam - opowiada pani Małgorzata. - Boję się, że to się będzie powtarzać, ja zrobię sobie krzywdę, a ona wpadnie pod samochód. To byłoby naprawdę straszne.

Teraz z opiece nad Suszką naszej Czytelniczce pomaga kolega. Nie może jednak stworzyć jej domu na stałe, bo dużo pracuje i to w nieregularnych godzinach. A przecież pies nie może być tak długo sam.

- Suszka to bardzo przyjazne zwierzę, ciekawskie, aktywne. Spacery z nią to ogromna przyjemność. I na pewno poprawiają kondycję, bo się trzeba nachodzić - z uśmiechem mówi znajomy pani Małgorzaty. - W domu suczka też jest bardzo przyjacielska, bardzo lubi zwracać na siebie uwagę, przypominać, że też jest w pokoju. To naprawdę przekochane zwierzę.

Suszka jest kundelkiem około 7-letnim. Jest dość duża - waży ok. 16 kg. Jest zdrowa i zaszczepiona.

- Zapewne potrzebuje wizyty u psiego fryzjera, bo już rok nie była. Ale niestety, ja na to już nie miałam siły - ze smutkiem mówi pani Małgorzata. - Bardzo mi zależy, żeby znaleźć dla niej dobry dom, żeby była kochana. Będzie mi bardzo ciężko się z nią rozstać.



FOT. NADESŁANE

Suczka Suszka szuka kochającego domu

Hejt się wylał w internecie

Torunianka opowiedziała także, że szukała domu dla Suszki poprzez różne ogłoszenia w internecie, w tym na Facebooku. I to okazało się dla niej bardzo bolesne.

- Wylał się na mnie taki hejt, że to aż trudno opowiedzieć. Ludzie mnie wyzywali, życzyli mi wszystkiego najgorszego, żeby mnie też ktoś tak zostawił, jak ja chcę zostawić swojego psa - mówi. - Nie byłam na to gotowa, było to dla mnie szokujące i bardzo przykre. Ja nie wybrałam sobie swojej choroby, to nie jest moje widzimisię. I nie oddaję psa, bo mi się znudził. Ja po prostu nie mam innego wyjścia.

W sprawie adopcji Suszki można kontaktować się z jej właścicielką, tel. 504 270 205.

©℗

eprasa.pl ada8de628d

Z PIERWSZEJ STRONY

Korporacje kontra taksówki na aplikacje. Kto wygra tę batalię o klienta?

Daniel Ludwiński

Toruńskie korporacje taksówkarskie cały czas proponują klientom robienie zakupów, dowóz dzieci do szkół czy odprowadzenie samochodu pod wybrany adres.

Czym jeszcze się wyróżniają? W pojazdach na aplikację zdarza się, że za kółkiem siada ktoś, kto nie zna zbyt dobrze topografii miasta - przejazd faktycznie będzie tańszy, ale kierowca nierzadko musi skorzystać z GPS, by znaleźć właściwy adres. W korporacjach ten problem raczej nie występuje.

Większość naszych kierowców jest już starszych - to kierowcy z tych taksówkarskich czasów, gdy jeszcze były dawne egzaminy na licencję. W tamtych czasach człowiek wchodzący na taksówkę już miał jakieś pojęcie o mieście. W tej chwili jak przychodzi ktoś nowy, to my go po prostu szkolimy, uważamy na niego i mu pomagamy. Ten człowiek szybko się uczy, bo jeździ po mieście - innej możliwości nie ma. Większość naszych taksówkarzy to są jednak kierowcy, którzy jeżdżą już od lat - kończy Andrzej Jędrzejczak.

Obecnie po toruńskich ulicach kursują taksówki Zrzeszenia Transportu - Taxi 4 Toruń, Copernicus Taxi, Hallo Taxi. Najwięcej korporacji działało w latach 90. - w mieście widać było również wozy m.in. Echo Taxi, City Taxi, czy Speedway Taxi.©℗



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Najwięcej korporacji działało w Toruniu w latach 90. XX wieku

ZABYTKI

Dom przy ul. Broniewskiego ma szansę na lepszą przyszłość

Szymon Spandowski

Budynek przy ulicy Broniewskiego 24, mocno nadgryziony zębem czasu, latami zaniedbań a także działalnością wandali, kojarzy chyba w Toruniu każdy. Swego czasu neorenesansowa kamienica miała zostać wyburzona w związku z planami przebudowy ulicy Reja. Do rozbiórki jednak nie doszło. Teraz dom czeka na kapitalny remont.



FOT. SZYMON SPANDOWSKI

Oby tylko budynek przy ulicy Broniewskiego tego remontu doczekał, ponieważ jest tego wart

Kamienica na rogu ul. Broniewskiego i Reja „na oko" jest doskonale znana. Od lat obok niej przechodzą bądź przejeżdżają tłumy. Tymczasem pasjonaci dawnych szyldów i reklam przyglądali się, jak z elewacji odpada tynk odsłaniając znajdujące się pod nim litery.

Historia, jak to w Toruniu, zostawiła takie ślady na kilku warstwach. Ostatecznie jednak w najbardziej obiecujących miejscach tynk odpadł całkowicie, grzebiąc archeologiczno-typograficzne nadzieje.

Swoją drogą, jak na tak wyeksponowany budynek, jego przeszłość jest - delikatnie mówiąc - słabo znana. Ta dalsza, bo co do tej nam bliższej: kilkanaście lat temu budynek miał zostać zburzony w związku z planowaną inwestycją drogową. Ostatecznie walec rozbudowy go ominął.

Tynk się sypał, litery sprzed dziesięcioleci znikały, ale pojawiły się nowe. Znak swojego klubu i wielkiej troski o dziedzictwo narodowe, na kamienicach Bydgoskiego Przedmieścia niestety wciąż często spotykany, nabazgrali kibice Elany. Na elewacji pojawiły się kolejne pęknięcia, zaś wewnątrz kolejne mieszkania stawały się pustostanami.

W tym wszystkim muru dobrze trzyma się tabliczka z numerem domu oraz informacją, że kamienicą zarządza Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. W związku z tym tam właśnie skierowaliśmy pytanie o przyszłość budynku i obawy dotyczące jego stanu technicznego.

- Budynek położony przy ul. Broniewskiego 24/Reja 32, ze względu na jego stan techniczny, został objęty planem wykwaterowań i obecnie w całości jest opróżniony. Docelowo obiekt przejdzie kompleksową modernizację i nadal będzie pełnił funkcję mieszkalną - informuje Dorota Benz-Kostrzewska z ZGM. - Przygotowany został projekt techniczny, a prace remontowe ruszą niezwłocznie po pozyskaniu dofinansowania ze środków zewnętrznych. Jednocześnie w dniu 12 października przeprowadzono wizję lokalną. Podczas szczegółowych oględzin nie potwierdzono występowania rys na wschodniej ścianie szczytowej budynku. Ponadto nie stwierdzono widocznych oznak świadczących o osiadaniu obiektu.

To dobra wiadomość, oby tylko obiekt tego remontu doczekał, bo jest tego wart.©℗

KONTROLE NA DROGACH

Policyjna grupa SPEED w akcji. Efekt? Setki zabranych praw jazdy

Karolina Rokitnicka

Policyjna grupa SPEED podsumowała działania z pierwszych trzech kwartałów 2026 roku w Kujawsko-Pomorskiem. Oj, działało się na drogach w regionie. Zabrano niemal 550 praw jazdy, w tym ponad 400 za przekroczenie prędkości. Skonfiskowano też ponad 1200 dowodów rejestracyjnych.



FOT. ROBERT WOŹNIAK/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Zabrano niemal 550 praw jazdy

- Nie ma i nie może być tolerancji dla kierujących, których nieodpowiedzialne zachowanie zagraża bezpieczeństwu na drogach, a do takich z pewnością można zaliczyć osoby przekraczające prędkość. To jeden z kluczowych czynników wpływających na ryzyko zaistnienia wypadków drogowych, a także skalę ich skutków. Nadmierna lub niedostosowana do warunków ruchu niesie za sobą zagrożenie nie tylko braku opanowania pojazdu, a w konsekwencji doprowadzenia do wypadku, lecz w istotny sposób wpływa na rozmiar obrażeń uczestników zdarzenia. Ponadto agresywne i niewłaściwe zachowania na drodze przyczyniają się bezpośrednio do zaistnienia wypadków drogowych - zaznacza podkom. Remigiusz Rakowski z Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Bydgoszczy.

By zwiększyć bezpieczeństwo i ukrócić niebezpieczne zachowania kierowców, codziennie na drogach regionu działa policyjna grupa SPEED.

Funkcjonariusze są obecni w miejscach, gdzie najczęściej dochodzi do łamania przepisów ruchu drogowego. Są one wyznaczane na podstawie wieloletnich analiz.

Podsumowano trzy kwartały 2026 roku działań „SPEED-policjantów":

- skontrolowano 38 173 pojazdy
- ujawniono 38 043 wykroczenia drogowe, z czego 28 700 to przekroczenia prędkości
- nałożono 32 615 mandatów karnych, z czego 25 325 za niestosowanie się do ograniczeń
- skierowano 715 wniosków do sądu o ukaranie za wykroczenia drogowe
- zatrzymano 541 praw jazdy, w tym 253 za przekroczenie prędkości powyżej 50 km/h w obszarze zabudowanym i 157 na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej poza nim
- zatrzymano 1235 dowodów rejestracyjnych
- ujawniono 187 przestępstw dotyczących ruchu drogowego, w tym 83 przypadki kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości.

- Prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych. Brawurowa jazda, niedostosowanie szybkości do warunków panujących na drodze i agresywne zachowania kierujących wobec innych uczestników ruchu przyczyniają się do tragicznych w skutkach zdarzeń. Nie pozwólmy, aby przez nieodpowiedzial-ne zachowanie na drodze ginęli ludzie. Apelujemy do wszystkich ucze-sników ruchu drogowego o bezpieczną jazdę, zachowanie ostrożności na drodze i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego! - dodaje podkom. Remigiusz Rakowski.

©℗

eprasa.pl ada8de628d

PRAWO

Będą mogli uciszać dzwony w kościele i koncerty? W sprawie hałasu powołują się na nasz region

Adam Willma

Gminy będą mogły ustalać, gdzie i w jakich godzinach mogą odbywać się głośne imprezy - takie zmiany przygotowuje Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Grupa posłów PiS chce zrobić wyjątek dla kościelnych dzwonów.

Rządowy projekt ma zmienić prawo ochrony środowiska oraz ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych. Na razie został wpisany do wykazu prac legislacyjnych Rady Ministrów, ale rząd ma go przyjąć w pierwszym kwartale 2027 roku.

Gmina ustali, gdzie może być głośno

Samorządy mają dziś problem z wprowadzaniem własnych ograniczeń dotyczących hałasu podczas koncertów, festynów i innych wydarzeń. Próby stosowania przepisów porządkowych bywały kwestionowane przez organy nadzoru.

Dlatego ministerstwo chce dać radom gmin wyraźną podstawę prawną do ustalania takich zasad. Dzięki niej gminy mogą wskazywać obszary wymagające szczególnej ochrony przed hałasem, określać godziny organizowania imprez oraz zasady używania nagłośnienia. Znaczenie będzie miało nie tylko to, jak głośna jest impreza, ale również gdzie i kiedy się odbywa.

Zmiany przy imprezach masowych

Nowe obowiązki mają dotyczyć również organizatorów imprez masowych.

Do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych ma zostać wpisany obowiązek przestrzegania przepisów ochrony środowiska.

Obecne przepisy słabo radzą sobie z hałasem pojawiającym się przez kilka godzin. Normy i procedury łatwiej zastosować wobec zakładu przemysłowego, drogi czy innego stałego źródła dźwięku niż wobec jednorazowego koncertu.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Posłowie PiS proponują ograniczenie możliwości stosowania części przepisów o hałasie wobec dzwonów oraz urządzeń używanych podczas kultu religijnego

Projekt nie obejmie zgromadzeń organizowanych na podstawie Prawa o zgromadzeniach. Osobne przepisy dotyczą też części obiektów sportowych i rekreacyjnych. Chodzi między innymi o boiska, korty, bieżnie, lodowiska, skateparki i siłownie plenerowe wykorzystywane do szkolenia sportowego, zajęć szkolnych albo rekreacji.

Ministerstwo chce również zmienić podział kompetencji między urzędami. Marszałkowie województw mają zajmować się nakładaniem obowiązku wykonywania pomiarów hałasu przy części dróg oraz liniach tramwajowych w miastach na prawach powiatu.

Do marszałków mają też należeć wszystkie sprawy dotyczące hałasu z linii tramwajowych, bez względu na to, czy torowisko znajduje się w pasie drogowym.

Zaczęło się od Bydgoszczy

Druga zmiana wyszła z Sejmu - grupa posłów PiS złożyła projekt nowelizacji Prawa ochrony środowiska dotyczący dzwonów kościelnych. Posłowie proponują ograniczenie możliwości stosowania części przepisów o hałasie wobec dzwonów oraz urządzeń używanych podczas kultu religijnego. Projekt trafił do konsultacji.

W uzasadnieniu zmian pojawia się problem dzwonów kościelnych, który zrobił się głośny po sprawie parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. W lipcu do bydgoskiego ratusza trafiło zgłoszenie dotyczące hałasu, przekazane przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Chodziło o ponadstuletnie dzwo-ny.

Obecne Prawo ochrony środowiska już przewiduje wyjątki dla urządzeń nagłaśniających używanych podczas uroczystości religijnych. Nie oznacza to jednak, że kościelne dzwony są całkowicie wyłączone spod przepisów o ochronie przed hałasem.©℗

ŻYWNOŚĆ

Biegunka po urlopie. Z czym wracamy z zagranicznych wakacji?

Agnieszka Romanowicz

Na żywność trzeba uważać nie tylko w Polsce. Wakacyjne eksperymenty za granicą mogą się zakończyć ciężkim zatruciem. Po wymarzonym wyjeździe do Hiszpanii nasz Czytelnik dochodzi do siebie od miesiąca.

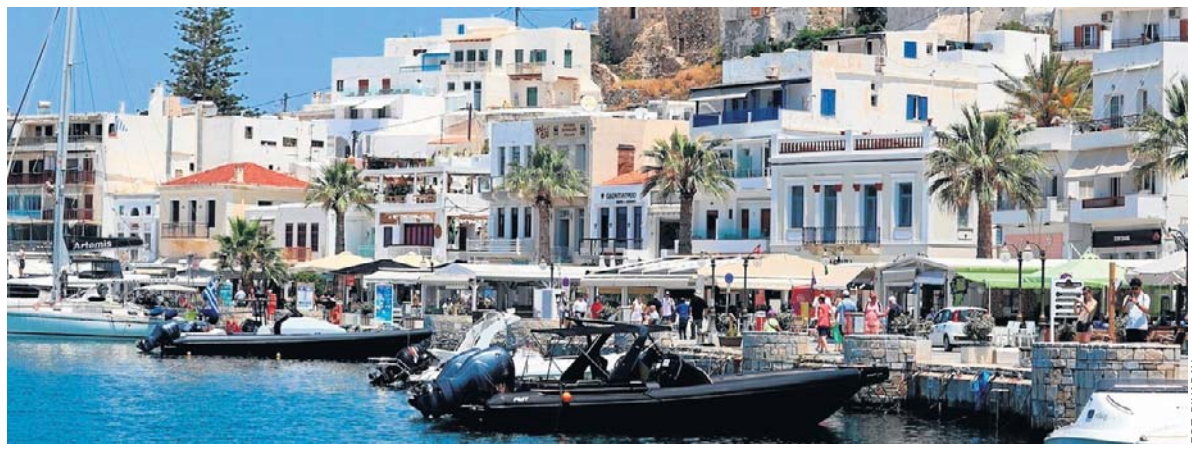
- To kara za łakomstwo i głupotę - uważa pan Rafał, który odchorowuje urlop w Hiszpanii. - Zwiedzaliśmy z żoną Barcelonę i okolice, kupowaliśmy różne smakołyki: katalońskie kiełbasy z pleśnią, kozie sery z Pirenejów. Chodziliśmy też po restauracjach.

Dygotałem z osłabienia

Tak upłynęły pierwsze trzy dni urlopu pana Rafała.

Czwarty zaczął się o 5 nad ranem dużym bólem brzucha i mdłościami. - Pierwszego dnia wymiotowałem 11 razy. Drugiego doszła biegunka. Nie mogłem wypić łyżeczki wody, bo od razu biegłem do ubikacji. Dygotałem z osłabienia, dlatego pojechaliśmy do szpitala.

Lekarze powstrzymali wymioty i biegunkę. - Ale nie mdłości i ból brzucha do tego doszły stany zapalne w jamie ustnej. W Polsce lekarz mi wyjaśnił, że to skutek zatrucia. Zapytał, co jadłem? - Czytelnik odpowiedział: - Wiele różnych rzeczy. Tak dużo, że już nie dojdę, gdzie i czym się zatrułem.



FOT. PIXABAY

W Grecji najczęściej fałszowana jest oliwa. Udaje ją np. barwiony i aromatyzowany olej słonecznikowy

Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych ostrzega przed nadmiernym zaufaniem do żywności za granicą.

- W środowisku turystycznym ryzyko nieuczciwych praktyk nasila się ze względu na ograniczoną znajomość lokalnych produktów i oznaczeń. Duża rotacja klientów i presja cenowa sprzyjają obniżaniu jakości, zwłaszcza w niezweryfikowanych punktach sprzedaży.

Egipskie mleko z formaliną

IJHARS ma na to wiele przykładów, np. restauracji w Madrycie, w której serwowano mięso z dzikich gołębi miejskich, przedstawiając je jako danie z kaczki. - Kontrola wykazała nie tylko fałszerstwo dotyczące rodzaju surowca, ale również poważne naruszenia zasad higieny, co doprowadziło do zamknięcia lokalu - informuje IJHARS.

W Egipcie trzeba uważać na produkty mleczarskie.

- Tradycyjne egipskie sery, takie jak Domiati, Karish czy Ras często produkowane są z mleka surowego i w warunkach rzemieślniczych, bez pełnej kontroli higieny i stabilnego łańcucha chłodniczego. W tego typu produktach mogą występować wysokie poziomy zanieczyszczenia mikrobiologicznego, w tym bakterii chorobotwórczych, co stanowi realne ryzyko dla zdrowia konsumenta - ostrzega IJHARS.

Problemy w Egipcie powoduje też ograniczony dostęp do chłodzenia. - Opisywano przypadki nielegalnego stosowania formaliny jako środka konserwującego mleko, co ma na celu wydłużenie trwałości produktu, lecz wiąże się z poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi - podaje IJHARS.

W Grecji fałszują oliwę i ser Feta. - Służby w Salonikach zlikwidowały zorganizowaną grupę przestępczą produkującą olej słonecznikowy barwiony i aromatyzowany w taki sposób, aby imitował oliwę extra virgin. Produkty te były wprowadzane do obrotu z wykorzystaniem fałszywych certyfikatów jakości oraz oznaczeń geograficznych. Podobne wyzwania dotyczą sera Feta, jednego z najbardziej rozpoznawalnych produktów greckich - ostrze-ga Inspekcja.

Jednym z najpoważniejszych zagrożeń dla turystów w Turcji jest spożywanie alkoholu z nielegalnych źródeł.

- W ostatnich latach w wielu popularnych turystycznie regionach odnotowano liczne przypadki takich zatruć, w tym incydenty śmiertelne. Skala tego problemu jest bezpośrednio powiązana z wysokim opodatkowaniem legalnego alkoholu w Turcji (akcyzą) oraz dynamicznym rozwojem szarej strefy i czarnego rynku - wyjaśnia Inspekcja.

W Tunezji sprzedają harissę (ostrą pastę paprykową) w opakowaniach nie przeznaczonych do kontaktu z żywnością, a swoje słynne przyprawy rozcieńczają roślinami o niższej wartości.
©℗

eprasa.pl ada8de628d

KONFERENCJA

Międzynarodowy Dzień Jąkania na UMK

Joanna Maciejewska

Z okazji Międzynarodowego Dnia Świadomości Jąkania na UMK w Toruniu odbędzie się ogólnopolska konferencja „Wielowymiarowość komunikacji". W Toruniu regularnie prowadzone są także spotkania dla osób, które mają problemy z jąkaniem.

22 października obchodzimy Międzynarodowy Dzień Świadomości Jąkania. Z tej okazji Stowarzyszenie Jąkających się Klub J Toruń wspólnie z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu i z Akademią Pedagogiki Specjalnej z Warszawy organizuje konferencję „Wielowymiarowość komunikacji". Odbędzie się w sobotę 24 października 2026 roku w Collegium Maius. Początek o godzinie 10:15. W programie m. in. wykłady dotyczące: budowania dobrych relacji z dzieckiem doświadczającym jąkania, elementy logorytmiki w profilaktyce logopedycznej, trudności diagnostyczne czy znaczenia kompetencji miękkich logopedy.

Na tym polegają terapie leczenia?

Osoby dobrze mówiące nie zdają sobie sprawy co przeżywają osoby jąkające się przed, w trakcie i po dokonaniu aktu mowy. Często takim osobom wydaje się, że to nic takiego, to przecież tylko zwykłe zacinanie się, przeciąganie, a czasami jakiej bloki. Inaczej postrzegają jąkanie same osoby jąkające się, a skala ich odczuć jest bardzo różnorodna, jest tyle odczuć ile jest osób jąkających się. Jąka się od 1 do 4 procent społeczeństwa i obserwuje się nasilenie częstotliwości występowania jąkania, zwłaszcza u dzieci.

- W terapii jąkania duże znaczenie ma akceptacja jąkania, zwłaszcza przez dorosłe osoby jąkające się i młodzież. Na świecie i w Polsce powstał ruch samopomocowy zorganizowany w tzw. grupach wsparcia. Osoby jąkające się zrzeszają się w nieformalnych i formalnych grupach, powstają Stowarzyszenia, Fundacje i Kluby J zrzeszające osoby jąkające się i ich rodziny. Często organizacje te poza prowadzeniem grup wsparcia dla jąkających się organizują rehabilitację z udziałem logopedów, psychologów, coachów oraz doświadczonych osób jąkających się - informuje Renata Margalska, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Jąkających się Klub J Toruń.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

Konferencja odbędzie się w Collegium Maius

Klub J Toruń założony został w Toruniu na początku lat dziewięćdziesiątych przez osoby jąkające się oraz specjalistów logopedów. Początku grupa nie była sformalizowana i spotykała się w siedzibie Oddziału Foniatrycznego Wojewódzkiego Szpitala im. Rydygiera w Toruniu, przy ul. Grunwaldzkiej 64. Oddział ten już nie istnieje. Była to, jak informuje Klub, do tej pory jedyna w Polsce placówka publicznej służby zdrowia, w której kompleksowo leczono jąkanie.

Klub J Toruń na przestrzeni lat przechodził różne formy rozwoju, ale zawsze stanowił wsparcie i alternatywę dla osób jąkających się, które nie mogły znaleźć wsparcia i pomocy w publicznej służbie zdrowia.

W 2018 r. powstało sformalizowane Stowarzyszenie Klub J Toruń, które działało tak jak wcześniej, na rzecz osób jąkających się: dzieci, młodzieży i osób dorosłych oraz ich rodzin. Działamy intensywnie i ciągle się rozwijamy, w maju 2023 r. Stowarzyszenie przekształciło się w Ogólnopolskie Stowarzyszenie Jąkających się Klub J Toruń, którego celem jest pomoc i wsparcie dla osób jąkających się i ich rodzin z całego kraju - informuje Renata Margalska.

Klub J. działa i wspiera

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Jąkających się Klub J Toruń prowadzi spotkania grupy wsparcia dla młodzieży i osób dorosłych jąkających się oraz programy terapeutyczne dla dzieci. Spotkania i zajęcia odbywają się w Klubie Osiedlowym Sobótka w Toruniu przy ul. Wojska Polskiego 43/45 w Toruniu w wyznaczone wtorki od godz. 18, na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruń, Collegium Maius, Fosa Staromiejska 3. Prowadzi też spotkania online dla osób jąkających, udzielając wsparcia i pomocy. Można się z nimi kontaktować pod numerem telefonu 693 952 525.

©℗

TV TORUŃ

21 PAŹDZIERNIKA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
10.40 Serwis sportowy
10.45 Magazyn samorządowy (8/26)
11.15 Mały, skrzydlaty świat
11.25 7 dni sportu
11.45 Fitness - Marta Wirzchowska (3)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
15.00 Hokej: KH Energa - Podhale Nowy Targ
17.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
17.20 Potencjał Gospodarczy Województwa
17.30 Na ratunek zabytkom
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.30 Bulwar sztuki - październik (2)
19.05 7 dni sportu
19.25 Magazyn samorządowy (8/26)
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.45 Magazyn Kujawsko-Pomorski
21.05 Potencjał Gospodarczy Województwa
21.10 7 dni sportu
21.30 Na ratunek zabytkom
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.30 Hokej: KH Energa - Podhale Nowy Targ
23.55 Oferty TV Toruń



FOT. TV TORUŃ

Jak sztuczna inteligencja zmieni pracę w firmach?

Jak będzie wyglądał rynek pracy przyszłości? Jak wykorzystać potencjał młodych pracowników, nie tracąc doświadczenia starszego pokolenia? I w jaki sposób sztuczna inteligencja zmieni funkcjonowanie firm?

Na te pytania coraz częściej muszą odpowiadać przedsiębiorcy i menedżerowie, a ich niepokój jest coraz bardziej zauważalny na rynku pracy. Więcej na ten temat w magazynie „Potencjał Gospodarczy Województwa Kujawsko-Pomorskiego".

Emisja dziś w Telewizji Toruń o godzinie 17.20 i 21.05. Zapraszamy.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

eprasa.pl ada8de628d

FOKUS

• **51 procent badanych** przez CBOS pozytywnie oceniło pracę prezydenta Karola Nawrockiego, a 39 proc. krytycznie

BEZPIECZEŃSTWO

Wzmocnienie wschodniej flanki NATO wspólnym priorytetem Polski i Litwy

Karol Nawrocki podkreślił we wtorek, że Polska i Litwa doskonale rozumieją, że największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państw regionu pozostaje agresywna polityka Rosji

oprac. Karolina Wrońska

Karol Nawrocki spotkał się w Pałacu Prezydenckim z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą. – Polskę i Litwę łączą nie tylko wielkowiekowa historia i bliskie sąsiedztwo, ale przede wszystkim wspólne interesy, strategiczne partnerstwo i odpowiedzialność za bezpieczeństwo naszej części Europy i całej wschodniej flanki NATO – powiedział Nawrocki na wspólnej konferencji z Nausedą.

Prezydent podkreślił wspólną perspektywę Polski i Litwy na sprawy międzynarodowe i kwestie bezpieczeństwa.

– Polska i Litwa doskonale rozumieją, że największym zagrożeniem dla bezpieczeństwa naszego regionu pozostaje agresywna polityka Federacji Rosyjskiej. Dlatego naszym wspólnym priorytetem musi być wzmacnianie wschodniej flanki NATO – podkreślił Nawrocki.

Jak mówił, Rosja prowadzi przeciwko państwom naszego regionu działania hybrydowe, wykorzystując cyberataki, dezinformację, sabotaż i presję na granicach. – To doświadczenie niestety dzielimy z Litwą. Odpowiedzią musi być ścisła współpraca sojusznicza i konsekwentne wzmacnianie odporności naszych państw – podkreślił Nawrocki.



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Prezydent RP Karol Nawrocki i prezydent Litwy Gitanas Nauseda po spotkaniu w Pałacu Prezydenckim

Dodał, że „wspólnej refleksji wymaga również kwestia porozumienia Stanów Zjednoczonych z Rosją dotyczącego dostaw rosyjskiego oleju napędowe na światowe rynki". – Stabilizacja sytuacji energetycznej nie powinna prowadzić do osłabienia presji na Rosję ani podważania bezpieczeństw państw naszego regionu – dodał prezydent.

– Dziś Litwa i Polska wspólnie działają na rzecz bezpiecznej, wolnej i zjednoczonej Europy – powiedział prezydent Litwy Gitanas Nauseda po spotkaniu z Karolem Nawrockim.

– Po raz kolejny z satysfakcją potwierdzam, że jesteśmy nie tylko partnerami strategicznymi i sąsiadami, lecz także prawdziwymi, bliskimi przyjaciółmi – mówił Nauseda.

Nauseda poinformował, że podczas spotkania poruszono też kwestię bezpieczeństwa i obronności. Jak zauważył, oba państwa są celem ataków hybrydowych, kampanii sabotażowych, dezinformacyjnych i „powtarzających się naruszeń przestrzeni powietrznej". Nauseda podkreślił konieczność przeciwdziałania wspomnianym zagrożeniom i zwiększenia presji na Rosję przez m.in. sankcje.

Premier w sprawie incydentu z dronem

Premier Donald Tusk przekazał wczoraj przed posiedzeniem rządu, że podczas planowanego po południu spotkania z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą omówi ostatnim incydent z ukraińskim dronem.

– Chcę potwierdzić, że będziemy współpracowali bardzo blisko z Litwą i na pewno wyjaśnimy cały ten incydent z dronem, który eksplodował blisko granicy litewsko-łotewskiej – podkreślił szef rządu. Zapewnił, że zbadane zostaną wszystkie okoliczności.

Szef rządu zaznaczył, że liczy w tej sprawie na „pełną współpracę strony ukraińskiej, tak żeby naprawdę precyzyjnie wyjaśnić sobie, co się stało". Premier przekazał też, że „niezależnie od wyników tego wyjaśnienia chce podkreślić bardzo mocno, że Polska nie zezwala na prowadzenie operacji na swoim terytorium czy nad naszym terytorium bez wyraźnej zgody państwa polskiego". – I to się nie zmieni niezależnie od tego, kto te operacje miałby przeprowadzać – zaznaczył Tusk.

PAP

SEJM

Prezes NBP przed Trybunałem Stanu?

oprac. Karolina Wrońska

Głosowanie Sejmu ws. wniosku o postawienie prezesa NBP Adama Glapińskiego przed Trybunałem Stanu zaplanowane jest na drugą połowę listopada – poinformował we wtorek marszałek Sejmu.

– Planujemy to głosowanie w drugiej połowie listopada. W związku z tym do tego momentu wszystkie sprawy zostaną wyjaśniane i przedstawię na konferencji prasowej w stosownym czasie wszystkie odpowiedzi na wszystkie rodzące się pytania. (...) Pod koniec listopada wstępnie planujemy to głosowanie – powiedział Włodzimierz Czarzasty.

W październiku sejmowa Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej przyjęła sprawozdanie ws. wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu prezesa NBP Adama Glapińskiego.

Prezes NBP ocenił w październiku, że postępowanie komisji nie ma żadnych podstaw. **PAP**

POLITYKA

Sikorski o bazach wojsk amerykańskich

oprac. Karolina Wrońska

– Decyzja w sprawie powstania stałej bazy amerykańskiej w Polsce jest po stronie USA – powiedział szef MSZ Radosław Sikorski.

Radosław Sikorski został zapytany przez PAP, czy niepokoi go brak ostatecznej decyzji ze strony USA w sprawie powstania nowej, stałej amerykańskiej bazy w Polsce. – Decyzja w tej sprawie jest po stronie USA i wolałbym, żeby zapadła przed wyborami połówkowymi, bo wiadomo, że politycy mają większą skłonność do dawania przed wyborami. Żebyśmy nie skończyli jak Karol Rozmarek (prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, za sprawą którego jesienią 1944 roku zdecydowana większość Polaków mieszkających w USA zagłosowała na Roosevelta, zapewniając mu reelekcję. Prezydent, mimo wcześniejszych sugestii, nie odwdzięczył się Polonii i poparł forsowaną przez Stalina zmianę granic przedwojennej Polski – PAP) – powiedział Sikorski. **PAP**

KRÓTKO

Łódź

Trzy gigantyczne kominy zostały wyburzone

Z krajobrazu Łodzi we wtorek zniknęły trzy charakterystyczne i mierzące ponad 100 metrów kominy dawnej elektrociepłowni EC-2 przy ul. Wróblewskiego. Obiekty wyburzono przy użyciu materiałów wybuchowych. Na poprzemysłowym terenie ma powstać osiedle mieszkaniowe. – To był wielomiesięczny proces przygotowań i zaangażowania dziesiątek specjalistów. W trzech kominach zrobiono ponad 1,5 tys. odwiertów, w których umieszczono 120 kg dynamitu – powiedziała Kaja Mirgos-Kwiatkowska, prezes firmy JHM Development, do której należy teren dawnej elektrociepłowni.

Lubuskie

Najpierw sprzedał auto, a potem je ukradł

Policjanci zatrzymali 36-latka podejrzanego o kradzież z włamaniem. Mężczyzna miał najpierw sprzedać swoje auto mieszkance pow. sulęcińskiego, a dwa dni później ukraść je, korzystając z zapasowego kluczyka. Zgodnie z Kodeksem karnym użycie bezprawnie zatrzymanego, oryginalnego kluczyka do zaboru auta stanowi przełamanie zabezpieczenia. Tym samym za kradzież z włamaniem grozi mu od roku do 10 lat więzienia – poinformowała policja.

Elbląg

We krwi noworodka odkryto narkotyki

Szpital w Elblągu poinformował śledczych, że 33-letnia matka urodziła dziecko, w którego krwi lekarze stwierdzili obecność narkotyków. Prokuratura wyjaśnia, czy matka naraziła dziecko na niebezpieczeństwo. Sąd rodzinny zdecyduje o dalszych losach noworodka.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie jest w stanie mnie obrazić pan Przemysław Czarnek. Rozumiem jego frustrację, która wynika z tego, że jest jak kamień u szyi dla Prawa i Sprawiedliwości

MIŁOSZ MOTYKA,
minister energii

eprasa.pl ada8de628d

KENIA

Przywódca sekty głoszącej koniec świata oskarżony o 191 morderstw

Kazimierz Sikorski

Samozwańczy pastor Paul Mackenzie stanął przed sądem wraz z 29 innymi osobami oskarżonymi o dokonanie masakry w kenijskim lesie, w wyniku której zginęły setki ludzi.

Lider sekty głoszącej koniec świata stanął przed sądem i usłyszał zarzuty zamordowania 191 osób – po tym jak w Kenii odkryto masowe groby.

Paul Mackenzie jest sądzony wraz z 29 innymi osobami oskarżonymi o zmuszanie swoich wyznawców – w większości dzieci – do zagłodzenia się na śmierć, aby mogli „spotkać Jezusa".

Do tych tragicznych wydarzeń dochodziło latami na terenie jego rancza położonego w lesie Shakahola, w głębi lądu od nadmorskiego kurortu Malindi w Kenii.

Śledczy nazwali to zdarzenie „masakrą w lesie Shakahola" i podają, że od 2023 roku odnaleziono tam setki ciał. Na terenie posiadłości odkopano szczątki 191 osób; większość z nich stanowiły dzieci.

Mackenzie pojawił się w sądzie w kajdankach. Samozwańczy pastor nie przyznał się do zarzutów popełnienia 191 morderstw. Krewni ofiar przybyli do sądu, aby śledzić przebieg procesu. Jeden z nich, 62-letni Francis Wanje, przekazał, że w Shakahola stracił ośmioro członków rodziny, w tym córkę i dwoje wnucząt. – Dla mnie to niezwykle ważny dzień – powiedział przed rozpoczęciem rozprawy.

Mackenzie zainicjował i nadzorował praktykę skrajnego postu na terenie posiadłości. Stworzył „hierarchię śmierci", zgodnie z którą w pierwszej kolejności miały umierać dzieci,potem nastolatki, kobiety i mężczyźni. Dzieci zmarły na skutek głodu, uduszenia, ucisku na szyję i urazów głowy.

Obrońcy Mackenziego utrzymują, że jest on niewinny, wskazując na luki w materiale dowodowym i twierdząc, że sprawa opiera się na „poszlakach, relacjach ze słyszenia oraz niejednoznacznych wynikach badań sądowo-medycznych".



FOT. SIMON MAINA/AFP/EAST NEWS

Samozwańczy pastor Paul Mackenzie podczas rozprawy w sądzie w Mombasie

SUDAN

Atak dronów na targowisko. 73 zabitych i wielu rannych

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 73 osoby zginęły, a 19 zostało rannych w wyniku ataku dronów na targowisko w spornym regionie Abyei na granicy Sudanu i Sudanu Południowego.

Pełniący obowiązki ministra informacji tego wspólnie administrowanego obszaru, Yohana Akol Ngor, powiadomił, że do ataku doszło w poniedziałek. O przeprowadzenie tego ostrzału oskarżył armię Sudanu, lecz nie przedstawił dowodów na poparcie swoich zarzutów.

Ministerstwo spraw zagranicznych Sudanu Południowego podało w poniedziałek późnym wieczorem, że celem ataku było targowisko położone na północ od miasta Abyei. Resort nie podał bilansu ofiar. Władze w Dżubie wezwały na rozmowę ambasadora Sudanu, wyrażając „stanowczy protest i głębokie zaniepokojenie" skutkami ataku dla bezpieczeństwa ludności cywilnej i stabilności regionu.

Organizacja pomocowa Lekarze bez Granic (MSF) poinformowała, że do pobliskiego szpitala Ameth Bek trafiło ponad 20 rannych, w tym osoby w stanie krytycznym oraz z oparzeniami.

Bogaty w ropę region Abyei pozostaje przedmiotem sporu między Sudanem i Sudanem Południowym. Obszar ten jest wspólnie administrowany przez oba państwa. Regularnie dochodzi tam do aktów przemocy, najczęściej związanych ze starciami między grupami etnicznymi lub ugrupowaniami zbrojnymi. Wojna domowa w Sudanie trwa od kwietnia 2023 r. **PAP**

USA – UKRAINA

Vance: Ukraina nie powinna wstępować do NATO

oprac. Anna Nagel

Wiceprezydent USA J. D. Vance powiedział w rozmowie z kanałem telewizyjnym 2WAY TONIGHT, że Ukraina nie powinna wstępować do NATO – przekazał we wtorek rano portal Ukrainska Prawda.

– O ile wiem, nie mamy oficjalnej umowy sojuszniczej z Ukrainą. (...) Ukraina nie powinna wstępować do NATO – oświadczył amerykański wiceprezydent. Dodał, że w pewnych kwestiach współpraca z Kijowem będzie rozwijana, ale w innych sprawach „stanowiska będą rozbieżne".

Vance powtórzył także wcześniejsze postulaty administracji w Waszyngtonie, że Ukraina „musi wstrzymać ataki na rosyjskie obiekty energetyczne".

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powiedział w niedzielę Bloombergowi, że – według niego – administracja przywódcy USA Donalda Trumpa podjęła działania, które mają skłonić Ukrainę do kapitulacji. Zaproponował, że Ukraina przestanie atakować rafinerie w Rosji, jeśli otrzyma więcej pocisków do wyrzutni Patriot.



FOT. BRENDAN SMIALOWSKI/AFP/EAST NEWS

Wołodymyr Zełenski podczas wrześniowego spotkania z Donaldem Trumpem na sesji ONZ w Nowym Jorku

Ograniczenia ze strony USA są niesprawiedliwe

Zełenski udzielił wywiadu włoskiej gazecie „Corriere della Sera" tuż po poniedziałkowej rozmowie telefonicznej z papieżem Leonem XIV.

– Ograniczenia w dzieleniu się informacjami wywiadowczymi oraz zmniejszenie prędkości Starlinka to już nie tylko zwykłe groźby, ale rzeczywistość. To niesprawiedliwe wobec nas. Pozostajemy wdzięczni narodowi amerykańskiemu i drużynie (prezydenta Donalda) Trumpa, jednak między partnerami musi panować uczciwość – oznajmił Zełenski w opublikowanym we wtorek wywiadzie.

– Naród amerykański, administracje i obie partie (Demokraci i Republikanie – PAP) nas wspierały. Jestem za to wdzięczny. Zawsze chcieliśmy relacji opartych na uczciwości, sprawiedliwości i przejrzystości. Nie chcę niczego ukrywać przed amerykańskim prezydentem. Możemy mieć różne opinie i interesy, ale nasze narody mają ze sobą o wiele więcej wspólnego niż Ameryka i Rosja – ocenił ukraiński przywódca.

Rozmówca dziennika podkreślił jednak, że współpraca Ukrainy z USA wciąż jest kontynuowana.

– Otrzymujemy amerykańską broń w ramach programów finansowanych przez Europejczyków. Dziś za tę broń płacimy. Chcemy nadal utrzymywać otwarte, uczciwe i pragmatyczne relacje – zadeklarował Zełenski.

Prezydent zrelacjonował przebieg swoich rozmów z zespołem negocjacyjnym Trumpa. – Powiedziałem, że jesteśmy gotowi. Jeśli chcą rozmawiać o rokowaniach i porozumieniu pokojowym z Putinem, zawsze jesteśmy otwarci; mimo wszystko, ponieważ pokój jest priorytetem – oświadczył ukraiński polityk.

Rozmowy w Oslo

We wtorek w Oslo odbyły się rozmowy dotyczące zakończenia wojny. Gospodarzem spotkania był norweski premier Jonas Gahr Stoere. Według agencji Reutera do Norwegii przybył też specjalny wysłannik prezydenta USA Donalda Trumpa Steve Witkoff. W spotkaniu brali też udział przedstawiciele grupy E4, do której należą Polska, UE i NATO. **PAP**

AUSTRALIA

Posłanka staranowana przez auto w stanie krytycznym

oprac. Anna Nagel

Premier Australii Anthony Albanese przekazał, że deputowana Helen Haines jest w stanie krytycznym, ale stabilnym. W poniedziałek została ona celowo staranowana samochodem przed biurem w Wangaratta. Motyw ataku nie został na razie ustalony.

Albanese potwierdził, że podejrzany przebywa w areszcie, a dochodzenie prowadzą australijska policja federalna i policja stanu Wiktoria oraz wywiad.

– Pozwólmy policji przeprowadzić śledztwo. Ważne jest, aby ludzie pozwolili na ten proces, abyśmy opierali się na faktach, a nie na spekulacjach – powiedział we wtorek premier cytowany przez 7News. – Na tym etapie nie jest jasne, jaki był motyw tego ataku – dodał Albanese.

Do ataku na polityczkę doszło w poniedziałek przed biurem poselskim Haines w miejscowości Wangaratta w stanie Wiktoria na południu kraju. Kiedy zaparkowała samochód i pochyliła się nad otwartym bagażnikiem, napastnik dwukrotnie wjechał w nią samochodem, dociskając ją z impetem do jej własnego pojazdu. Następnie lokalny fryzjer wyciągnął mężczyznę z samochodu, obezwładnił go i zatrzymał do czasu przybycia policji. Albanese podziękował mu za odważną postawę.

Policja poinformowała później, że w pojeździe napastnika – zidentyfikowanego przez media jako działacz ekologiczny Brendan Nugent – znaleziono nóż. **PAP**

eprasa.pl ada8de628d

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Jak przebiega andropauza u mężczyzn? Objawy, wiek występowania i możliwe wyzwania

CHOROBY

Pierwsze objawy osteoporozy mogą cię zaskoczyć. Cichy wróg kości rozwija się latami

Osteoporoza to choroba, która osłabia kości i zwiększa ryzyko ich złamań, często prowadząc do poważnych powikłań, takich jak niepełnosprawność, a nawet śmierć. Długi czas może przebiegać bezobjawowo

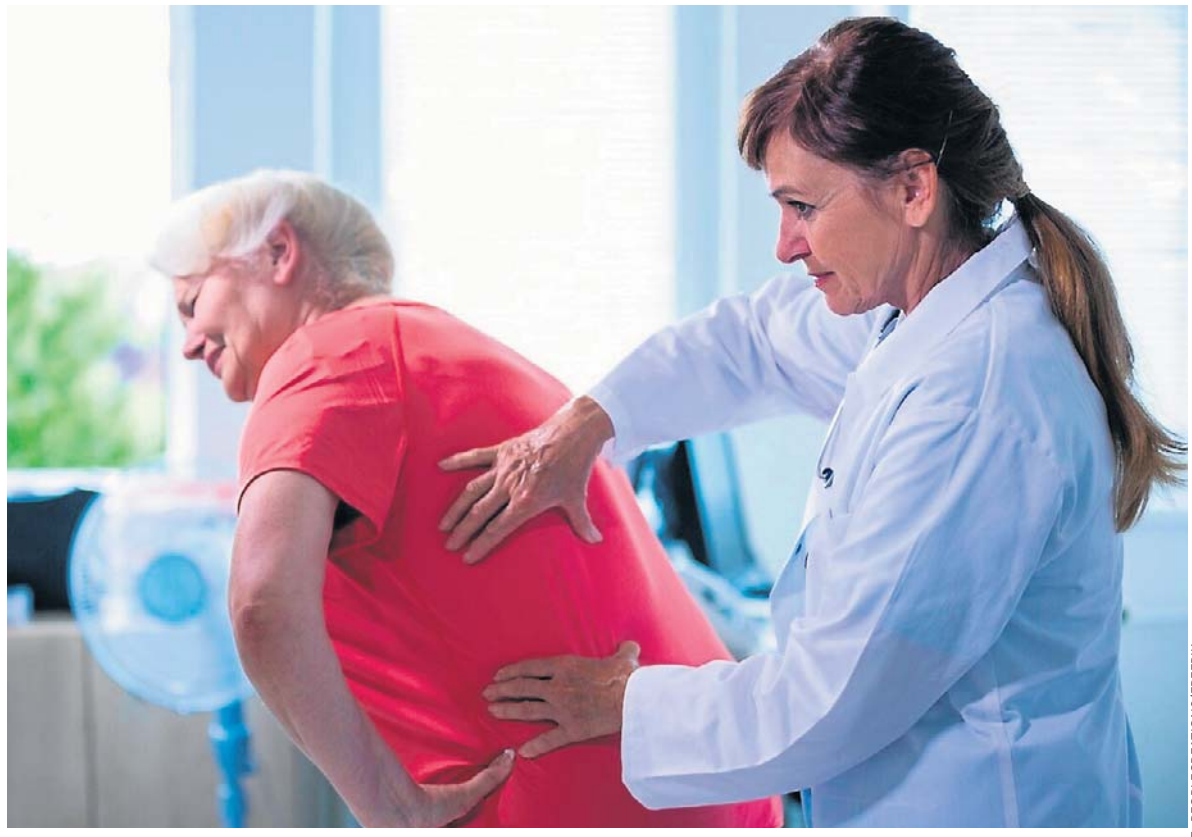
Anna Rokicka-Żuk

Osteoporoza jest chorobą kości, w której dochodzi do stopniowego ubytku ich masy. Nazywane też zrzeszotnieniem kości, schorzenie prowadzi do osłabienia ich struktury. Konsekwencją jest zwiększenie podatności na patologiczne złamania, które najczęściej dotyczą trzonów kręgowych, kości udowej i ramiennej, a także dystalnej (końcowej) części przedramienia. Dochodzi do nich pod wpływem mikrourazów, np. przy upadku.

Ponieważ proces odwapniania kości zachodzi w całym organizmie, osłabieniu ulega cały układ szkieletowy.

Złamania osteoporotyczne dotyczą aż 30 proc. kobiet oraz 8 proc. mężczyzn po 50. roku życia. W przypadku osób starszych upadki należą do najpoważniejszych przyczyn utraty sprawności. Znacznie przyspieszają proces starzenia się i zwiększają prawdopodobieństwo śmierci.

– Upadki seniorów, w których dochodzi do urazów, są jedną z głównych przyczyn niepełnosprawności i piątą co do częstotliwości przyczyną zgonów u osób po 75 r.ż. – podkreśla dr hab. prof. nadzw. Marek Żak, specjalista fizjoterapii i autor raportu „Upadki osób starszych – przyczyny i następstwa" Fundacji NEUCA dla Zdrowia.



FOT. PEOPLECREATIONS/FREEPIK

Objawy osteoporozy mogą nie być odczuwane, jednak istnieją pewne dolegliwości i zmiany, które mogą wskazywać na postępujący proces zrzeszotnienia kości

Pierwsze objawy osteoporozy

● Cofające się dziąsła

Recesja dziąseł może wskazywać na potencjalny ubytek masy kostnej w szczęce. Widoczna staje się wtedy coraz większa część zębów, a ich odsłonięte szyjki stanowią przyczynę nadwrażliwości zębów. Warto zapytać o to dentystę podczas wizyty kontrolnej.

● Zmniejszenie siły chwytu dłoni

Ponieważ proces odwapniania kości zachodzi w całym organizmie, osłabieniu ulega cały układ szkieletowy. Prowadzi to m.in. do zmniejszenia siły uścisku dłoni, co zaobserwowano w badaniach kobiet po menopauzie. To grupa szczególnie narażona na szybki rozwój osteoporozy, gdyż niekorzystnym procesom sprzyjają zmiany hormonalne.

● Osłabienie i kruchość paznokci

Kondycja paznokci wskazuje na stan kości, ponieważ ich ważnym składnikiem jest tak samo wapń. Jeżeli osłabione i kruche stają się paznokcie, które nie są malowane ani narażane na działanie czynników niszczących ich płytkę, stanowi to ważny sygnał do zbadania gęstości kośćca.

● Zmniejszenie wzrostu

Przy postępującej osteoporozie dochodzi do kurczenia się ciała, tj. zmniejszenia się wzrostu. Choć zjawisko to zachodzi naturalnie z wiekiem, znaczne zmiany mogą wskazywać na złamania kompresyjne kręgów. Zwykle towarzyszy im ból w miejscu urazu, choć nie zawsze tak jest, a dolegliwości bólowe często zmniejszają się z czasem.

● Ból pleców lub szyi

Przy rozwiniętej osteoporozie złamania kompresyjne kręgów stają się przyczyną chronicznych dolegliwości u co czwartego pacjenta. Najczęściej to ból pleców lub szyi, który promieniuje od kręgosłupa i może mieć bardzo duże natężenie.

● Zgarbienie sylwetki

Zaawansowana osteoporoza prowadzi do złamań kompresyjnych nawet kilku kręgów naraz, a także kości w obrębie klatki piersiowej, co prowadzi do jej zapadnięcia i często powoduje problemy oddechowe. Widoczne jest zaokrąglenie się pleców i powstanie garba, który sam w sobie wywołuje bóle górnych i dolnych odcinków kręgosłupa.

● Złamania kości

Patologiczne złamanie kości w wyniku upadku to najbardziej oczywisty objaw zaawansowanej osteoporozy. Może do niego dojść także podczas nieznacznych ruchów, np. zejścia z krawężnika, a nawet w wyniku silnego kichnięcia albo kaszlu. Niestety, wiele przypadków dotyczy kości kręgosłupa oraz udowej, co jest przyczyną niepełnosprawności.

Osteoporozę można wykryć na wczesnym etapie rozwoju, co umożliwia jej skuteczniejsze leczenie i profilaktykę groźnych złamań. Służy temu analiza gęstości kości, nazywana densytometrią

Jak sprawdzić, czy ma się osteoporozę?

Osteoporozę można wykryć na wczesnym etapie rozwoju, co umożliwia jej skuteczniejsze leczenie i profilaktykę groźnych złamań. Służy temu analiza ich gęstości, nazywana densytometrią. Badanie kości jest zalecane dla osób po 40. r.ż., u których osteoporoza występowała rodzinnie, wszystkich kobiet po 50. roku życia i mężczyzn po 55. roku życia.

Przeciwwskazania do wykonania badania densytometrycznego to ciąża, padaczka, okres 2 dni od badania z użyciem środka kontrastowego, np. tomografii komputerowej z kontrastem, wykonanie w ostatnim roku badania RTG lub rezonansu magnetycznego, osłabienie po chorobie, aktywne infekcje oddechowe, w tym ich objawy takie jak gorączka i katar.

Co jeść, by zmniejszyć zagrożenie osteoporozą?

Najbardziej wskazany jest nabiał z uwagi na wysoką zawartość wapnia, ale kościec potrzebuje też zestawu dodatkowych składników.

Według badania prezentowanego w piśmie „Journal of Bone and Mineral Research" u kobiet spożywających największe dawki witaminy C stwierdzono największe wyniki pomiaru gęstości kości w porównaniu z tymi, które przyjmowały z dietą najmniej tego składnika.

Warto sięgać więc po źródła wit. C: brokuły, czerwoną paprykę, natkę, koperek, cytrusy, owoce jagodowe.

W daniach powinny pojawiać się też ciemnozielone warzywa, takie jak: jarmuż, szpinak i wszelkie kapusty. Obfitują w witaminę K, która wspomaga produkcję osteokalcyny, białka umożliwiającego wiązanie wapnia przez tkankę kostną.

Budulcem kości obok wapnia jest magnez – znajduje się tam prawie połowa jego rezerw. Zapewnią go zielone warzywa, pełnoziarniste wypieki zbożowe na zakwasie, kiełki, prażone orzechy i masła orzechowe, a także ryby. Natomiast mleko, jogurty i suplementy diety z wapniem będą służyć kościom tylko wtedy, gdy zapewnisz sobie dość witaminy D, która jest niezbędna do jego przyswajania. Dostarczą ją tylko nieodtłuszczone produkty mleczne (należy do związków rozpuszczalnych w tłuszczu), najlepiej: średnio- i pełnotłuste mleko, sery dojrzewające oraz masło. Innym ważnym źródłem wit. D są tłuste ryby morskie, takie jak: łosoś, makrela, śledź, tuńczyk. Jeśli przyjmujesz witaminę D w suplemencie, wybierz bardziej aktywną formę w postaci witaminy D3.

Zapobieganie osteoporozie to także unikanie produktów, które „kradną" ze spożytego jedzenia i kości nie tylko wapń, ale też magnez i potas, czyli pierwiastki zasadotwórcze. Należą do nich zwłaszcza okryty złą sławą kwas ortofosforowy i fosforany, które jako dodatki do żywności występuję w napojach typu cola, serkach topionych i wędlinach.

eprasa.pl ada8de628d

PIENIĄDZE

Pobyt w DPS kosztuje fortunę. Kto może złożyć wniosek o zwolnienie z opłat?

Pobyt w domu opieki społecznej może kosztować prawdziwą fortunę. Ale niektórzy mogą zwolnić się z opłat, o ile złożą wniosek

Emil Hoff

Polskie społeczeństwo starzeje się, a zarazem średnia długość życia stale wzrasta. Oznacza to, że coraz więcej z nas dożywa późnej starości, co niestety wiąże się często z utratą samodzielności. W takich przypadkach rodziny często decydują się – lub bywają zmuszone – powierzyć niesamodzielnego członka rodziny do domu pomocy społecznej (DPS). To dobre rozwiązanie w wielu sytuacjach: osoba niesamodzielna, przewlekle chora fizycznie lub psychicznie, niepełnosprawna fizycznie lub intelektualnie (głównie takie trafią do DPS-ów) otrzymuje dobrą opiekę, a rodzina w tym czasie może normalnie funkcjonować.

Problemem są jednak pieniądze.

Ile kosztuje pobyt w domu opieki społecznej?

Koszty pobytu bliskiej osoby w DPS-ie mogą być niebagatelne. Aktualnie wynoszą średnio od 6 do nawet 30 tys. zł za miesiąc, w zależności od standardu, zakresu świadczonej opieki i lokalizacji.

Nic dziwnego, że perspektywa płacenia takich pieniędzy budzi grozę. Kto dokładnie płaci za pobyt w DPS-ie? Reguluje to art. 64 Ustawy o pomocy społecznej. Kolejność płatników jest taka: sam mieszkaniec DPS opłaca koszty do poziomu 70 proc. swojego dochodu dochodu. Następnie w razie potrzeby resztę opłacają małżonek, dzieci, wnuki i rodzice mieszkańca. W ostatniej kolejności dokłada się gmina.

Według danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej obecnie aż 85 proc. kosztów pobytu w DPS-ach opłacają właśnie gminy, co oznacza, że koszty te znacząco przekraczają możliwości finansowe większości mieszkańców DPS-ów i ich rodzin.

W planach są dwie istotne zmiany prawa w tym zakresie: po pierwsze, do ustawy ma zostać dodana klauzula wskazująca, że osoby niepełnoletnie nigdy nie są zobowiązane do opłacania kosztów pobytu krewnego w DPS-ie (teraz teoretycznie może dochodzić do takich sytuacji i rzeczywiście zdarzało się, że np. dziecko musiało płacić ze swojej renty za pobyt dziadka w DPS-ie). Po drugie, ma zostać dodana nowa kategoria płatników za DPS. W pierwszej kolejności po samym mieszkańcu do płacenia zobowiązani będą pełnoletni beneficjenci majątku przekazanego przez tego mieszkańca, czyli osoby, które w ciągu ostatnich 10 lat przejęły jego dom lub mieszkanie. Zmiany na razie są jeszcze na etapie konsultacji i nie wiadomo, czy i kiedy mogłyby wejść w życie.



FOT. PEOPLEIMAGES12, 123RF.COM

Niektóre osoby mogą zwolnić się z opłat za opiekę nad krewnym w Domu Pomocy Społecznej

Kto jest zwolniony z płacenia za DPS?

Ustawa przewiduje wyłączenia z obowiązku pokrywania kosztów pobytu krewnego w DPS-ie.

Automatycznie zwolnieni z opłat są ci, których dochód nie przekracza obecnie 3030 zł w przypadku osoby samotnej i 2469 zł w przypadku osoby w rodzinie. Wynika to z zapisu o kryterium dochodowym: jeśli twój dochód po opłaceniu pobytu w DPS nie przekroczyłby 300 proc. tego kryterium, nie musisz płacić za DPS.

Niektóre osoby mogą też zostać zwolnione z opłat na własny wniosek. Dotyczy to:

- członków Korpusu Weteranów Walki o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej,
- działaczy opozycji antykomunistycznej,
- osób represjonowanych z powodów politycznych.

Także na własny wniosek, ale po dodatkowym wywiadzie środowiskowym, z opłat za DPS mogą zostać zwolnione również:

- osoby w trudnej sytuacji życiowej, borykające się z niepełnosprawnością lub bezrobociem,
- ofiary przemocy w rodzinie – po przedstawieniu dowodów,
- osoby, które już opłacają pobyt w DPS-ie innego członka rodziny,
- kobiety w ciąży lub samotne wychowujące dziecko,
- osoby, które przedstawią wyrok sądu oddalający powództwo o alimenty na rzecz osoby kierowanej do DPS lub jego mieszkańca,
- osoby, które wykażą rażące naruszenia obowiązku alimentacyjnego przez osobę kierowaną do DPS lub jego mieszkańca,
- osoby, które przedstawią prawomocne orzeczenie sądu o pozbawieniu osoby kierowanej do DPS władzy rodzicielskiej nad nimi,
- osoby, które przedstawią prawomocne orzeczenie sądu o skazaniu osoby kierowanej do DPS za umyślne przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego na szkodę ich, ich zstępnych, ich małoletniego rodzeństwa lub ich rodziców. Także zstępni tych osób są zwolnieni z obowiązku płacenia za pobyt w DPS-ie.

ZATRUCIA

Te grzyby są uznane za jadalne, ale zatrucie może wystąpić nawet po latach

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Zatrucia grzybami najczęściej kojarzą się z bólem brzucha, nudnościami czy wymiotami. Niektóre gatunki mogą jednak wywoływać znacznie mniej oczywiste, a przy tym bardzo groźne powikłania. Do czego może doprowadzić spożycie olszówki lub gąski zielonej?

Przez lata gąska zielonka uchodziła za jeden z najbardziej cenionych jesiennych grzybów. W wielu regionach Polski była zbierana masowo, trafiała na stoły w postaci sosów, marynat czy dań obiadowych, a doświadczeni grzybiarze traktowali ją jak pewny i wartościowy łup. Tym większe było zaskoczenie, gdy zaczęły pojawiać się doniesienia o ciężkich zatruciach związanych właśnie z tym gatunkiem.

Nie tak dawno prof. Bożena Muszyńska ujawniła, że przypadki zatruć gąską zielonką odnotowywano w krajach europejskich. Między 1992 a 2000 r. do placówki medycznej we Francji trafiło 12 osób, siedem kobiet i pięciu mężczyzn, którzy wcześniej jedli gąskę zielonkę przez kilka dni z rzędu.

Grzyby, o których mowa, pojawiały się w jadłospisie przynajmniej podczas trzech następujących po sobie posiłków. Około tygodnia później rozwinęła się ciężka rabdomioliza, czyli rozpad włókien mięśniowych.

Wyniki badań były alarmujące. U wszystkich pacjentów stwierdzono bardzo wysokie stężenie kinazy kreatynowej (CK), czyli enzymu, który pojawia się we krwi, gdy dochodzi do uszkodzenia mięśni.

Większość chorych wróciła do zdrowia w ciągu około dwóch tygodni, jednak u trzech osób zatrucie doprowadziło do niewydolności serca zakończonej zgonem.

Podobne przypadki opisano także w Polsce. Głośna była historia matki i syna, którzy przez kilka dni regularnie jedli gąskę zielonkę. W sumie spożyli od 100 do 300 gramów tych grzybów.

Dwa dni po ostatnim posiłku zaczęły pojawiać się niepokojące dolegliwości: silne osłabienie, bóle mięśni, brak apetytu, nudności i obfite poty. Lekarze wykluczyli inne możliwe przyczyny rabdomiolizy, takie jak infekcja, uraz, choroby autoimmunologiczne czy działanie leków.

Jeszcze poważniejsze konsekwencje odnotowano u czterech innych osób. Pacjenci spożywali od 100 do 400 gramów gąski zielonki w kilku kolejnych posiłkach.

U dwóch chorych stan był na tyle ciężki, że konieczne było podłączenie do respiratora. Najtragiczniej zakończył się przypadek 72-letniego mężczyzny, który zmarł już drugiego dnia hospitalizacji. Pozostali pacjenci dochodzili do siebie przez następne dwa do trzech tygodni.

Współczesna medycyna nie ma jednak wątpliwości: olszówka, czyli krowiak podwinięty, jest grzybem trującym.

O tym, jak niebezpieczny może być ten gatunek, świadczy historia niemieckiego mykologa Juliusa Schäffera. Naukowiec przez lata spożywał olszówki bez widocznych konsekwencji.

W 1944 r., po zjedzeniu kolejnego posiłku z tych grzybów, trafił jednak do szpitala i zmarł. Jego przypadek przeszedł do historii toksykologii grzybów i przyczynił się do rozpoznania zjawiska określanego dziś jako zespół Paxillusa.

Największym zagrożeniem nie są wcale nudności czy bóle brzucha. U części osób olszówka może wywołać niebezpieczną reakcję immunologiczną, w której organizm zaczyna niszczyć własne krwinki czerwone.

Dochodzi wtedy do hemolizy, czyli ich rozpadu. Skutkiem mogą być ciężka niedokrwistość, uszkodzenie nerek, a w skrajnych przypadkach niewydolność wielonarządowa.

Najbardziej zdradliwe w przypadku olszówki jest to, że przez lata może nie dawać żadnych powodów do niepokoju. Ktoś zbiera ją, gotuje i je od dawna, nie odczuwając żadnych dolegliwości.

Tymczasem zagrożenie może narastać po cichu. W pewnym momencie kolejny, pozornie niczym nieróżniący się posiłek może uruchomić gwałtowną reakcję organizmu, której skutki bywają dramatyczne.



FOT. JERZY OPIOŁA/WIKIPEDIA

Gąska zielonka wcale nie jest „niewinna"

eprasa.pl ada8de628d

DIETA



FOT. ARCHIWUM REDAKCJA POLSKA PRESS

Analiza naukowców wykazała, że osoby spożywające posiłki późną porą były bardziej narażone na problemy z wątrobą

Ten wieczorny nawyk może odbijać się na zdrowiu. Naukowcy mają nowe dowody

Naukowcy przeanalizowali dane blisko 200 tys. osób. Wykazali, że jedzenie późnym wieczorem może poważnie odbijać się na zdrowiu wątroby.

Mateusz Zelek

Spożywanie posiłków późnym wieczorem lub już po położeniu się do łóżka może zwiększać ryzyko rozwoju chorób wątroby. Takie wnioski płyną z badania opublikowanego w czasopiśmie „Clinical Gastroenterology and Hepatology". Naukowcy z Oregon Health & Science University przeanalizowali dane z trzech dużych projektów badawczych prowadzonych wśród pracowników ochrony zdrowia w USA. Łącznie objęły one około 200 tysięcy osób.

Badacze sprawdzali, czy sposób odżywiania ma związek z ryzykiem występowania stłuszczeniowej choroby wątroby związanej z zaburzeniami metabolicznymi (MASLD) oraz marskości wątroby.

Analiza wykazała, że osoby spożywające posiłki późną porą były bardziej narażone na problemy z wątrobą. W tej grupie ryzyko wystąpienia chorób tego narządu było od 20 do 30 procent wyższe niż u osób unikających jedzenia po kolacji.

Zegar biologiczny może odgrywać kluczową rolę

Zdaniem autorów badania wyniki są kolejnym dowodem na znaczenie rytmu dobowego dla zdrowia.

Wcześniejsze badania wskazywały już, że jedzenie późno wieczorem może zwiększać ryzyko otyłości czy chorób serca.

Współautor pracy dr Andrew McHill zwrócił uwagę, że organizm znacznie gorzej radzi sobie z metabolizowaniem pokarmów w porach, które biologicznie są przeznaczone na odpoczynek.

– Raz po raz obserwujemy, że czas podejmowania różnych aktywności – czy to snu, jedzenia, czy ćwiczeń – naprawdę ma to kluczowe znaczenie. Na przykład wykazaliśmy, że spożywanie posiłków w nocy, kiedy wewnętrzny zegar biologiczny sprzyja zasypianiu, ogranicza zdolność organizmu do efektywnego metabolizowania pokarmu – podkreślił badacz.

Naukowcy przypominają, że wątroba jest jednym z narządów szczególnie wrażliwych na zaburzenia rytmu okołodobowego, co może tłumaczyć zaobserwowane zależności.

Naukowcy przypominają,

że wątroba jest jednym z narządów szczególnie wrażliwych na zaburzenia rytmu okołodobowego.

Czas podejmowania różnych aktywności – czy to snu, jedzenia, czy ćwiczeń – ma kluczowe znaczenie.

Potrzebne są dalsze badania

Autorzy zastrzegają, że analizowane badania miały charakter obserwacyjny. Oznacza to, że nie dowodzą bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego, a uczestnicy samodzielnie raportowali swoje nawyki żywieniowe w ankietach.

Mimo tych ograniczeń wyniki dają podstawy do dalszych prac nad wpływem pory spożywania posiłków na zdrowie. Zespół prowadzi już kolejne badania, które mają sprawdzić, czy wcześniejsze jedzenie może poprawić parametry związane ze stłuszczeniem wątroby.

Jak podkreślił główny autor badania dr Robert Wilechansky, najważniejszy wniosek płynący z analizy jest stosunkowo prosty.

– Najważniejszy wniosek z badania jest taki, że ograniczenie spożycia kalorii do okresu na kilka godzin przed snem może przynieść korzyści zdrowotne – podsumował ekspert.

Zanim więc powędrujemy nocą do lodówki, pamiętajmy, że wiąże się to z wyższym ryzykiem stłuszczenia i marskości wątroby.

BORELIOZA

Nie tylko rumień. Zobacz, do czego może doprowadzić ukąszenie kleszcza jesienią

Katarzyna Wąś-Zaniuk

Październik nie oznacza końca sezonu na kleszcze. Wręcz przeciwnie. Jeśli jednak dojdzie do ukąszenia, nie ma powodu do paniki – wcześnie wykryta borelioza dobrze reaguje na leczenie.

Sezon na kleszcze wciąż trwa. Wrzesień i październik to, obok wiosny, drugi szczyt aktywności tych pajęczaków, a wraz z nim rośnie liczba obaw o boreliozę.

Po ukąszeniu kleszcza wiele osób wpada w panikę, tymczasem kluczowe znaczenie ma szybka reakcja. Jak podkreśla prof. Joanna Zajkowska, borelioza należy do chorób, które bardzo dobrze poddają się leczeniu, zwłaszcza jeśli zostaną wcześnie rozpoznane.

– Boreliozę dosyć wdzięcznie leczy się antybiotykami. Przez lata poznaliśmy jej najczęstsze postacie i mamy duże doświadczenie w ich rozpoznawaniu oraz leczeniu – podkreśla prof. Zajkowska.

Chodzi przede wszystkim o sytuację, gdy po ukąszeniu kleszcza pojawia się charakterystyczny rumień wędrujący. W takim przypadku zwykle wystarcza jedna kuracja antybiotykowa, a zmiana skórna stopniowo ustępuje.

Nieco bardziej niepokojąco brzmią neurologiczne postacie boreliozy, ale również tutaj rokowania są zwykle dobre. Prof. Zajkowska podkreśla, że zdecydowana większość przypadków neuroboreliozy to tzw. postacie wczesne. Choroba może objawiać się porażeniem nerwu twarzowego lub bardzo silnymi bólami korzeniowymi związanymi z zajęciem układu nerwowego. Mimo to odpowiednio wdrożone leczenie daje bardzo dobre efekty.

Tak może przebiegać ciężka postać boreliozy

Prof. Joanna Zajkowska w rozmowie ze Stroną Zdrowia ujawniła, że do najpoważniejszych powikłań boreliozy należą zapalenia i porażenia nerwów. Najczęściej dotyczą one nerwów czaszkowych, rzadziej innych nerwów lub korzeni nerwowych. W ciężkich przypadkach może dochodzić nawet do znacznego ograniczenia sprawności. Specjalistka opowiedziała także o jednym z najtrudniejszych przypadków boreliozy, z jakimi zetknęła się w swojej praktyce klinicznej.

– Jednym z najtrudniejszych przypadków było zapalenie opon z porażeniem pasa barkowego i zanikiem mięśni. Pacjent nie był w stanie unosić kończyn. Ostatecznie, dzięki antybiotykoterapii i rehabilitacji, sytuacja chorego uległa ogromnej poprawie – przyznała lekarka.

Interaktywna mapa kleszczy

Chcesz wiedzieć, gdzie występują kleszcze i jakie miejsca omijać szerokim łukiem? Z pomocą przychodzi interaktywna mapa kleszczy stworzona na podstawie zgłoszeń użytkowników strony ciemnastronawiosny.pl. Narzędzie to pozwala sprawdzić, w jakich lokalizacjach zgłoszono najwięcej przypadków obecności kleszczy i gdzie zagrożenie jest największe.

Jej użytkownicy zgłaszają miejsca, w których zauważyli kleszcze: zarówno na sobie, jak i na zwierzętach. Informacje te trafiają na mapę, a zgłoszenia są widoczne dla wszystkich odwiedzających.



FOT. KPIXMINING/123RF.COM

Borelioza wykryta odpowiednio wcześnie bardzo dobrze poddaje się leczeniu, a w wielu przypadkach wystarcza kuracja antybiotykowa

eprasa.pl ada8de628d

PROGRAMOWO

G. 20:00

Barwy szczęścia

TVP 2

Hubert próbuje dogadać się z Lucyną, aby wykupić jej udziały w nieruchomości na Zacisznej. Seniorka stawia jednak zaporowe warunki, żądając aż miliona złotych. W tym samym czasie Emil demonstracyjnie okazuje wrogość Adamowi, otwarcie traktując lokatora jak pasożyta. Napiętą atmosferę przełamuje dopiero wspólna nauka matematyki – gdy chłopak pomaga nastolatkowi w lekcjach i szczerze opowiada o bolesnej traumie z dzieciństwa, junior ostatecznie zmienia do niego nastawienie. Karolina po raz kolejny zaskakuje Bruna zdecydowaną deklaracją: skoro mąż zmusił ją do odejścia z hotelu, zamierza jak najszybciej znaleźć nową pracę. Równolegle Małgorzata bezskutecznie próbuje nakłonić Rawiczową, by ta wyjawiła Brodzie prawdę o jego pochodzeniu. Seniorka pozostaje jednak nieugięta, uparcie twierdząc, że milczeniem chroni Cezarego.





G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Borys zarzuca Elizę papierkową robotą. Liczy, że taka taktyka wymiernie zaowocuje i dzięki temu wybiegowi Olszewska nie będzie się wtrącała w rządzenie klubem. Cały jego misterny plan obraca się w proch – i to w ekspresowym tempie. Odbiera mu mowę, gdy Eliza szybko ogarnia temat i sama ustala zasady. To jednak dopiero pierwsze koty za płoty. Trener Koczarski krzywi się na paniusię w zarządzie klubu. Kamili także nie podoba się jej obecność, postrzega Elizę jako konkurencję, co uruchamia w niej... zazdrość o Borysa. Natomiast Ewa martwi się o zdrowie Karola, który ostatnio częściej łapie zadyszki i skarży się na bóle w klatce. Gdy Karol, zajęty pracą, odmawia pójścia na badania, Ewa prosi Briana, zeby czuwał nad samopoczuciem szefa. Tymczasem Szymon dostaje od lekarzy niewesołe wieści. Przed Martą udaje, że nie jest źle.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Lekarze próbują ratować życie Julki, która doznała zawału serca po przedawkowaniu narkotyków. Nie wiadomo, czy niedotleniony organ odzyska sprawność – po operacji dziewczyna jest wciąż nieprzytomna. Igor chce chociaż zobaczyć córkę, ale nagle w szpitalu pojawia się Leon. Chłopak chce zmasakrować kolegę Julii, który namówił ją do ucieczki z ośrodka! Nowak uświadamia mu, że czuł dokładnie taką samą wściekłość wobec niego i że nie tego teraz potrzebuje Julka... Iga znajduje w zabezpieczonych przez policję plikach pedofilskich zdjęcia małego synka Leśniewskich. Przybysz pyta zszokowanych rodziców, jak to się mogło stać. Marta i Mikołaj orientują się, że to Stefek ostatnio nieustannie fotografował brata. Tymczasem Bradecka prosi Fabiana o poparcie u szefa. Nowy gwiazdor chętnie pomoże – ale nie za darmo. Zaprasza ją do siebie... Sąsiadka Cieślików odkrywa, że ktoś włamał się do jej piwnicy i ukradł jej coś bardzo cennego. Starsza pani ma pretensje do nowych sąsiadów. Pani Janina zgłasza kradzież z włamaniem, a do Cieślików przyjeżdża aspirant Klusek.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Ewka przyjeżdża do Polignano z misją iście karkołomną. Ma zamiar bowiem pomóc Zośce pogodzić się z córką. Początkowo ani ona, ani Oliwka nie są zbyt skore do współpracy... Równolegle Zośka poznaje prawdę o sytuacji Davide. Wraz z Giulią postanawiają znaleźć dla niego bezpieczne schronienie, gdzie lęk nie będzie mu towarzyszył. Przy okazji po raz pierwszy szczerze rozmawiają o Kamilu. Tymczasem w Polignano zjawia się tajemnicza postać.



G. 20:50

Na dobre i na złe

TVP 2

Zuza – była pacjentka Blanki – nadal ukrywa się z Niną, traktując ją jak córkę i zbierając pieniądze, by uciec za granicę. Mario zostaje porwany przez swoich dawnych „przyjaciół" z mafii. Z kolei Wiki znów chwyta za skalpel, gdy Borys ma w pracy nagły atak bólu. Doktor Jakubek proponuje jej pracę.

G. 21:50

Na sygnale

TVP 2

Oliwia jest z córką w ośrodku dla osób w kryzysie. Anna próbuje nauczyć ją opieki nad małą. Wiktor po dyżurze chce porwać żonę na romantyczną wycieczkę, ale ich plany znów burzy jej podopieczna. Zespół doktor Reiter trafia do ratusza, gdzie zasłabł burmistrz. Alek z Romkiem muszą pomóc starszemu pacjentowi, który ma atak paraliżującego bólu i okłamuje ratowników.

eprasa.pl ada8de628d

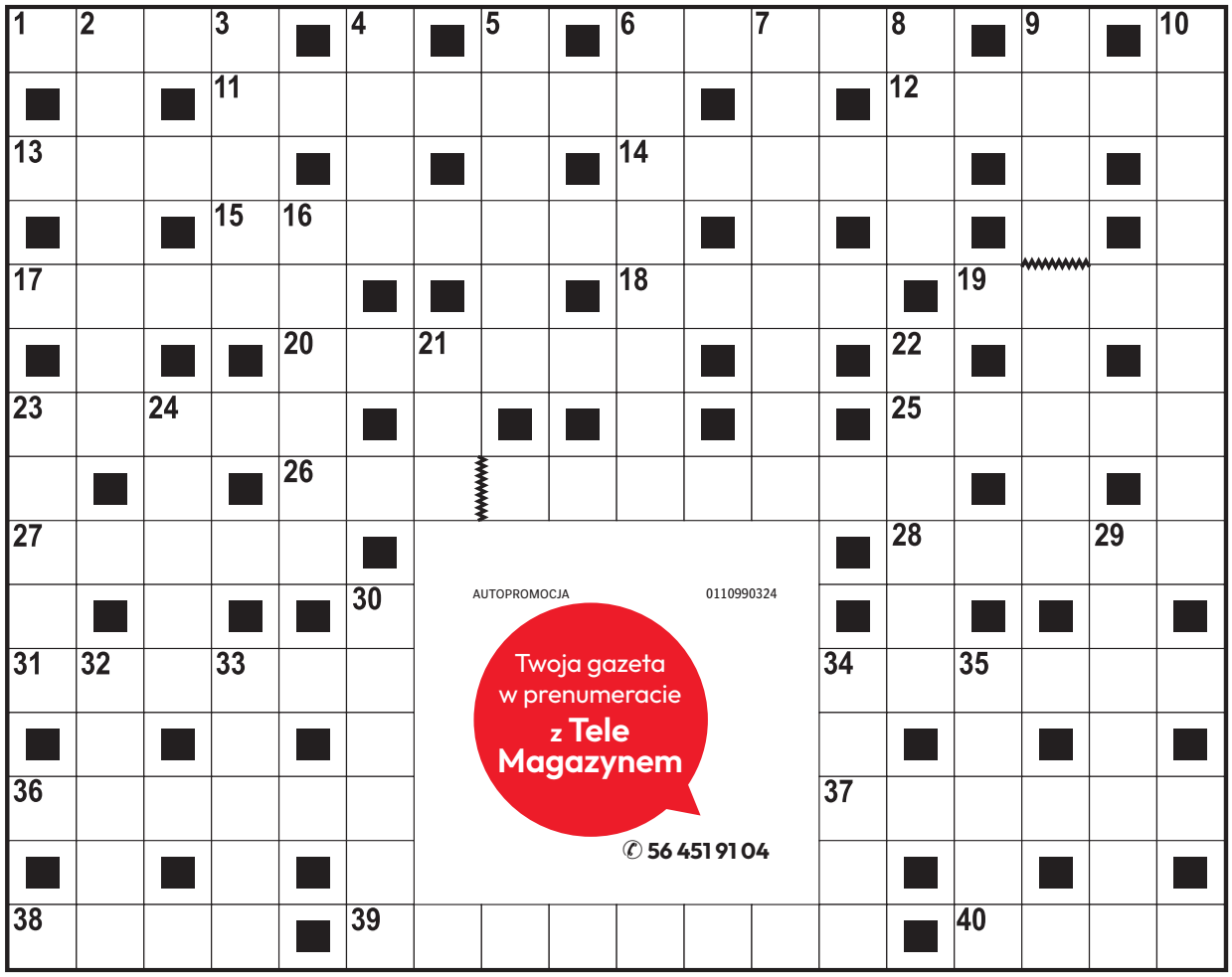
KRZYŻÓWKA NR 163

Poziomo:

1) ciastko z bitą śmietaną,
6) pas skoszonej trawy lub zboża,
11) niewielkie źródło światła,
12) … Skłodowska-Curie, dwukrotna noblistka,
13) rzecz nietykalna, świętość,
14) John, filmowa rola Sylvestra Stallone,
15) murarska lub sportowa,
17) Poncjusz …, rzymski prefekt Judei,
18) karta dań w restauracji,
19) oszklony otwór w ścianie,
20) nowa wersja starego filmu,
23) montażowa w fabryce samochodów,
25) powieść Janusza Meissnera,
26) wiązka suchych gałęzi na podpałkę,
27) antylopa z Afryki, podgatunek oryksa,
28) minerał dla przemysłu szklarskiego,
31) masa serowa z kwaśnego mleka,
34) dawna nazwa naczyń kuchennych,
36) rządy strachu i przemocy,
37) kląskający kuzyn drozda,
38) perkusyjny instrument muzyczny,
39) zamieć śnieżna, kurzawa,
40) poczucie godności osobistej.

Pionowo:

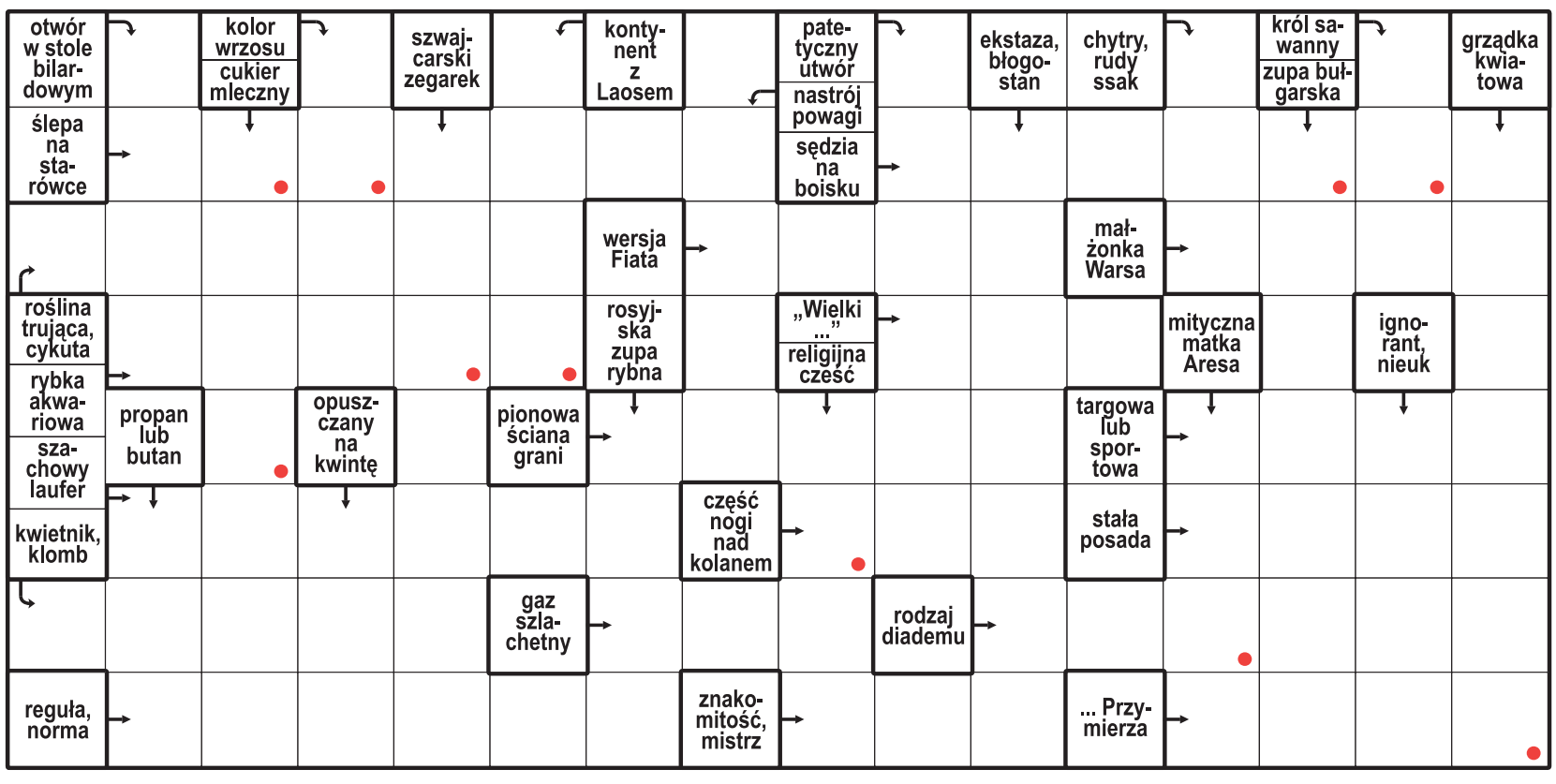
2) sklep z wyrobami tytoniowymi,
3) reguluje przepływ wody w kanale,
4) powolny chód kasztanki,
5) zespół trzech elementów,
6) technologiczna wielkość,
7) żołnierz jednostki specjalnej,
8) trujący opar nad New Delhi,
9) literackie określenie dawnej stolicy Polski,
10) pracownik instytucji udzielającej kredytów,
16) bywa na masce, bywa na witrynie,
21) czerwony kwiat polny,
22) sferyczny - czwarta część powierzchni kuli,
23) kraina historyczna w Azji z Lhasą,
24) towarzyszy władcy, orszak,
29) żałobny utwór muzyczny,
30) warzywo na mizerię,
32) pokrywa skrzyni lub kufra,
33) drapieżny ptak używany do polowań,
34) długotrwały okres bez opadów,
35) „muzyczny” system pracy.



ROZWIĄZANIE NR 162

S	A	M	I	S	W	O	I	■	■	B	O	L	E	S	Ł	A	W
P	■	A	■	Z	■	■	G	O	Z	O	■	■	P	■	E	■	Y
I	■	R	■	A	J	E	R	■	■	B	A	L	I	■	B	■	M
K	A	L	I	F	■	P	A	Ł	A	S	Z	■	L	I	S	T	A
E	■	O	■	K	R	O	S	■	■	L	E	G	O	■	K	■	C
R	E	N	T	A	■	S	Z	Y	B	E	R	■	G	R	O	C	H
■	L	■	Ę	■	O	■	K	■	■	J	■	G	■	O	■	Y	■
H	E	R	C	■	S	E	A	T	L	E	O	N	■	D	I	W	A
■	N	■	Z	■	Ą							O	■	O	■	I	■
B	I	L	A	R	D							M	U	S	Z	L	A
I	■	A	■	A	■							■	Ł	■	A	■	N
B	A	D	A	C	Z							D	A	E	W	O	O
U	■	A	■	Z	■							■	N	■	I	■	N
Ł	Ą	C	Z	E	■							■	K	O	Ś	C	I
A	■	O	■	K	O	M	O	R	O	W	S	K	A	■	Ć	■	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: LITERATURA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wsłuchaj się w serce, ale nie ignoruj rozsądku. Horoskop dzienny wróży, że czyjś czuły gest dostarczy Ci radości.

Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim znakiem rozpoznawczym. Horoskop na dziś radzi wieczorem postawić na relaks.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja da efekty. Horoskop dzienny na środę sugeruje, by nie zapominać o potrzebach bliskich.

Byk (20.04 - 20.05)
Przed Tobą dzień pełen inspiracji. Horoskop dzienny to wskazówka, by wykorzystać sprzyjającą energię.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja pomoże Ci podjąć ważną decyzję. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie bać się zmian.

Rak (22.06 - 22.07)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny na środę radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja planowaniu, ale horoskop dzienny podpowiada, by nie analizować wszystkiego przesadnie.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja energia przyciągnie uwagę otoczenia. Horoskop na dziś radzi postawić na szczerość.

Waga (23.09 - 22.10)
Zadbaj o swoje emocje i relacje z otoczeniem. Horoskop dzienny zapowiada, że ktoś bliski okaże Ci wsparcie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny mówi, że odkryjesz szansę i chętnie z niej skorzystasz.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wróży, że wieczór przyniesie ciepło, bliskość i harmonię.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny na środę mówi, że nowa znajomość może przynieść inspirację.

eprasa.pl ada8de628d

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 41 m², ul. Lubicka, parter, Toruń cena 285 tyś. zł. rel. 575-655-727

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zleciszbez wychodzenia z domuprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011590624

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011590543

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl
- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Chciał inwestować, a padł ofiarą oszustów. Stracił prawie 300 tys. zł

Małgorzata Pieczyńska

Niemal każdego dnia dochodzi do oszustw dokonanych w sieci - informują policjanci. Przestrogą dla wszystkich może być przypadek 50-letniego mieszkańca regionu, który padł ofiarą internetowych oszustów i stracił blisko 300 tysięcy złotych.

50-latek znalazł w internecie film przedstawiający możliwość zarabiania pieniędzy inwestując w akcje na giełdzie. Był on opatrzony linkiem przekierowującym do jednego z komunikatorów.

Pokrzywdzony wszedł w niego i zaczął korespondować z kobietą, która - jak twierdziła - może przeprowadzić go przez proces inwestycyjny, udzielić rad i wskazówek, a także pomoże zainstalować aplikację do prowadzenia inwestycji .

Jak się okazało, był to czat grupowy, na którym odbywały się cykliczne spotkania, a po nich następowały przelewy za pomocą aplikacji.

Mężczyzna w tym czasie dokonał 16 przelewów pieniędzy w polskiej i obcej walucie na kwotę ponad 296 tysięcy złotych. W przypadku Bydgoszczanina cały proces trwał od początku lipca do końca sierpnia 2026 roku.

W momencie, gdy próbował dokonać kolejnego przelewu bankowego na ponad 18 tysięcy euro jego bank zablokował transakcję, po czym skontaktował się z nim pracownik placówki informując o potrzebie osobistego stawiennictwa w oddziale.

- Wówczas mężczyzna nabrał podejrzeń, że mógł paść ofiarą oszustwa - mówi nadkom. Lidia Kowalska z Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Kiedy wszystkie próby odzyskania zainwestowanych blisko 300 tysięcy złotych spełzły na niczym, utwierdził się w przekonaniu, że został oszukany. W miniony poniedziałek (12 października) zgłosił sprawę policjantom z komisariatu na bydgoskim Szwederowie.

Kiedy wszystkie próby odzyskania zainwestowanych blisko 300 tysięcy złotych spełzły na niczym, mężczyzna utwierdził się w przekonaniu, że został oszukany.
LIDIA KOWALSKA
rzeczniczka policji

Policjanci prawie każdego dnia odnotowują przypadki oszustw przez internet. Sposoby działania oszustów są różnorodne i tylko ogromna czujność może uchronić nas przed utratą pieniędzy.

- Uzyskiwanie danych personalnych lub danych do logowania w różnych serwisach, poprzez wprowadzanie w błąd lub za pomocą specjalnego oprogramowania, oferowanie dużych zysków z inwestycji w krótkim czasie to dziś częste sposoby działania oszustów - przypomina nadkom. Lidia Kowalska. - Niejednokrotnie pokrzywdzeni nie podejrzewając próby oszustwa, sami je przekazują. Chcąc zainwestować pieniądze upewnijmy się, że będą one bezpieczne. Jeśli mamy jakiekolwiek wątpliwości, to zawsze możemy skontaktować się z policją.

©℗

0011601500

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

lek. **Krzysztofa Krzciuka**

wieloletniego Pracownika i Udziałowca
Centrum Medycznego „OLK-MED” Sp. z o.o. w Toruniu.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci
jako przyjazna i życzliwa Osoba.

Pogrążonej w smutku
Rodzinie
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd i Pracownicy
Centrum Medycznego „OLK-MED” Sp. z o.o. w Toruniu

0011601591

Panu
Robertowi Gorlickiemu

najszczersze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Brata

składają

Właściciele i Pracownicy
firmy PPU KOMPLEX DOM

0011601002

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 października 2026 roku odeszła do Pana,
opatrzona Sakramentami Świętymi, nasza kochana
Mama, Teściowa, Babcia, Szwagierka, Bratowa,
Ciocia i Przyjaciółka

ŚP **Henryka Rybacka**
lat 75

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek,
22 października 2026 roku o godz. 11.15 modlitwą
różańcową w kościele pw. Błogosławionej Marii Karłowskiej.
O godz. 12.00 w kościele zostanie odprawiona Msza Święta
żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa
odbędzie się na Cmentarzu Parafialnym przy ul. Owsianej.

Pogrążone w smutku *Dzieci z Rodzinami*

Bus zostanie podstawiony po Mszy Świętej przy kościele.

AUTOPROMOCJA

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

0011600890

Pani
Monice Boczulak

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Męża

składa

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
wraz ze współpracownikami

eprasa.pl ada8de628d

Sport

Piłka nożna. W ostatnim spotkaniu 11. kolejki PKO Bank Polski Ekstraklasy Wisła Płock pokonała 1:0 Radomiaka Radom po golu Juricy Prsira. Gospodarze są na 10. miejscu w tabeli, zaś goście zajmują 16. lokatę i otwierają strefę spadkową.

PIŁKA NOŻNA

Zawisza w kryzysie. W klubie zachowują spokój i mają plan na powrót do czołówki

Marcin Kozłowski

W ostatnich sezonach niebiesko-czarni przyzwyczaili swoich kibiców do seryjnego zdobywania punktów. Teraz bydgoski zespół boleśnie przekonuje się, że poziom centralny to zupełnie inna piłkarska rzeczywistość.

12 spotkań, 16 punktów i 12. miejsce w tabeli taki jest - póki co - bilans Zawiszy w sezonie 2026/2027 w Betclic 2. Lidze. Drużyna nieźle rozpoczęła rozgrywki i w pierwszych 6 meczach zdobyła 13 „oczek'. Niestety, w 6 kolejnych dołożyła tylko 3 pkt. W takim kryzysie Bydgoszczanie nie byli od lat.

- Ostatnio graliśmy z bardzo wymagającymi drużynami. Oczywiście, że w tych meczach można było zdobyć więcej punktów, bo szczególnie w drugich połowach prezentowaliśmy się dobrze. Uważam, że nawet w ostatnim spotkaniu w Nowym Sączu graliśmy fajną piłkę i byliśmy lepsi od Sandecji. Niestety, brak odpowiedzialności i indywidualne błędy sprawiły, że przegraliśmy. Porażka bardzo boli, bo jak się strzela trzy gole na tak trudnym terenie to trzeba co najmniej zremisować - mówi Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy.

Mimo słabych ostatnio wyników w bydgoskim klubie - póki co - nie będzie żadnych nerwowych ruchów, a w zespole jest pełna mobilizacja przed kolejnymi meczami.

- Nie panikujemy i nie poddajemy się. Z drugiej strony trzeba jeszcze cięższej pracować, by nie popełniać takich błędów jak w Nowym Sączu. Trener z piłkarzami analizowali ostatnie gry. Wiemy, co zrobiliśmy źle i co poprawić. Mamy plan, by wrócić na zwycięską ścieżkę i do czołówki tabeli. Nie będzie na razie żadnych zmian w sztabie trenerskim - dodaje Marcin Łukaszewski.

Przed startem rozgrywek Betclic 2. Ligi sztab szkoleniowy i piłkarze bydgoskiego klubu nie chcieli składać konkretnych deklaracji dotyczących celów na sezon 2026/2027. Po 12. kolejkach Zawisza zajmuje 12. miejsce, ale stawka jest tak wyrównana, że jedno zwycięstwo może oznaczać awans o kilka lokat.

- To bardzo trudna liga, w której w każdym meczu trzeba być skoncentrowanym i przygotowanym fizycznie na ciężką walkę. Musimy być bardziej skuteczni, bo oddaliśmy najwięcej strzałów na bramki rywali ze wszystkich drużyn, ale nie przekłada się to na punkty. Przed sezonem zakładałem, że na tym etapie rozgrywek będziemy w połowie stawki. Uważam jednak, na koniec rundy jesiennej znajdziemy się w czołowej ósemce. Zmagamy się z kilkoma kontuzjami, dochodzą kary za żółte kartki, więc nie wiadomo, jak będziemy kadrowo wyglądać. Każdy zespół zmaga się jednak z takimi problemami i nie ma co narzekać - mówi dyrektor sportowy Zawiszy.

W rundzie jesiennej Zawisza zagra jeszcze ze Świtem (dom), Śląskiem II (wyjazd), GKS Tychy (d), Chojniczanką (w), Podhalem (d), Sokołem (w) i Rekordem (d).

ŻUŻEL

Rekordowy budżet w Toruniu. Tyle kosztowało złoto!

Joachim Przybył

Nawet 31 milionów złotych może sięgnąć budżet Pres Toruń w tym sezonie. Tyle teraz trzeba wydać, aby mieć realną szansę na medal w PGE Ekstralidze.



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Pres Toruń w finale PGE Ekstraligi gładko poradził sobie ze Spartą

To dużo? Na pewno znacznie więcej niż niedalekiej przeszłości. Przed erą Przemysława Terminskiego „Anioły" były mistrzami Polski w sezonie 2008 i wtedy budżet wynosił około 7 milionów złotych.

To pokazuję skalę finansowych zmian, których źródłem jest przede wszystkim lukratywny kontrakt z Canal Plus. Teraz pieniądze w ligowym żużlu są zdecydowanie większe. Nieco wyższe wydatki niż w Toruniu mają we Wrocławiu i Lublinie. To nie przypadek, że właśnie te trzy kluby po raz drugi z rzędu zajęły całe podium Drużynowych Mistrzostw Polski.

Sparta to też jedyny klub, który przynosi duże zyski. Według nieoficjalnych informacji po tym sezonie Andrzej Rusko ma odłożone już około 25 milionów złotych na gorsze czasy. To też jednak dowód, że pieniądze w sporcie mistrzostwa nie gwarantują, bo wrocławianie, choć uchodzą za najbogatszy klub w lidze, w ostatnich dwóch dekadach mistrzostwo zdobyli tylko raz.

Niewykluczone, że do grona żużlowych spółek z dodatnim bilansem dołączy teraz Pres Toruń.

- Jest szansa, że coś zarobimy na tym sezonie - mówił po awansie do finału Przemysław Terminski, który tym samym pierwszy raz od lat nie będzie musiał dokładać do klubu z własnej kieszeni.

Co składa się na te ponad 30 milionów w budżecie Pres Toruń?

Duże wpływy to Speedway Ekstraliga (prawa telewizyjne i sponsor rozgrywek) - prawie 7 milionów złotych, która dostaje każdy klub.

Bilety, karnety i programy, czyli kibice - tu może wpływ oszacować na poziomie 8-9 milionów złotych, na samym finale klub mógł zarobić około 2 mln zł.

Turniej Grand Prix - po odliczeniu kosztów zapewne około 5 mln zysku.

Kolejne przychody to sponsor tytularny drużyny - Pres Grupa Deweloperska oraz całe grono mniejszych sponsorów.

Ponad 900 tysięcy Pres dostanie z funduszu atrakcyjności. To w sumie 4,5 mln zł do podziału na kluby według ilości wyprzedzeń na dystansie w czasie meczów ligowych. Motoarena okazała się w tym roku najlepsza pod tym względem.

Kolejne ponad 700 tysięcy trafi do klubu z programu Pro Junior. To zasługa wielu punktów PGE Ekstralidze duetu Antoni Kawczyński - Mikołaj Duchiński, który okazał się najlepiej punktującą parą w wyścigach młodzieżowców w ostatnim sezonie. To również czysty zysk, bo starty obu juniorów kosztowały klub nieco mniej.

KRÓTKO

Hokej

Dwóch kadrowiczów

Mateusz Zieliński i Mikołaj Syty dostali powołania do reprezentacji Polski na konsultacje szkoleniową w Sosnowcu oraz Europejski Puchar Narodów, w którym biało-czerwoni zmierzą się z Ukrainą, Włochami i Wielką Brytanią. Na liście rezerwowych znalazł się obrońca Eryk Schafer. Zgrupowanie rozpocznie się 2 listopada, turniej zaplanowano od 5 do 7 listopada. Będzie to dla reprezentacji trenera Pekka Tirkkonena pierwszy etap przygotowań do przyszłorocznych mistrzostw świata. **JP**

Piłka nożna

Szlagier w Monachium

Dziś rozegrane zostaną kolejne mecze 3. kolejki fazy ligowej Ligi Mistrzów. Najciekawiej zapowiada się spotkanie Bayern - Arsenal. Plan gier. Como - Manchester Utd. (godz. 18.45 - Canal+ Extra 2), Lille - Galatasaray (18.45 - Canal+ Extra 3), Bayern - Arsenal (21 - TVP 1, Canal+ Extra 1), Real - Lipsk (21 - Canal+ Extra 2), Aston Villa - Viking (21 - Canal+ Extra 3), Club Brugge - Lens (21 - Canal+ Extra 5), Betis - Feyenoord (21 - Canal+ Extra 6), Sporting - LASK (21 - Canal+ Extra 7), Milan - Szachtar (21 - Canal+ 360). **MK**

SIATKÓWKA

Sokolanki z Mogilna muszą poczekać jeszcze na punkty

Marcin Kozłowski

Trzeci mecz, trzecia porażka, zero punktów - tak wygląda otwarcie sezonu w Tauron Lidze Sokoła & Hagric.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - BKS BIELSKO-BIAŁA 0:3 (19:25, 19:25, 21:25)

Sokół: Stachowicz 2, Drużkowska 7, W. Nowak 2, Kowalska 9, Zakościelna 6, Cygan 4, Kubas (libero) oraz Martinez 7, Durul 2, K. Nowak 2, Święton 4

BKS: Abramajtys 7, Laak 0, Miilen 7, Wasilewska 10, Szewczyk 4, Vos 18, Adamek (libero) oraz Podlaska 12

Sokolanki przystąpiły do meczu po dwóch porażkach - 0:3 u siebie z Radomką Radom i 1:3 na wyjeździe z DevelopResem Rzeszów. Z kolei rywalki najpierw pokonały 3:2 w Bydgoszczy Metalkas Pałac, a potem uległy 0:3 w Opolu ekipie UNI. Zespół z Mogilna chciał zatem przed swoimi kibicami zdobyć pierwsze punkty.

Zanim mecz na dobre zaczął się został przerwany na kilkanaście minut z powodu kontuzji Kertu Laak. Przy stanie 6:5 pierwszym secie Estonka nieszczęśliwie upadła i została z placu gry zniesiona na noszach. Mimo straty czołowej zawodniczki ekipa z Bielska-Białej nie miała problemów z odniesieniem zwycięstwa. Dwie pierwsze partie wygrała do 19, a trzecią - najbardziej zaciętą - do 21.

Sokolanki były gorsze w każdym elemencie gry - ich skuteczność w ataku wyniosła zaledwie 32 proc. przy 43 proc. gości. Blokiem gospodynie zdobyły 6 „oczek" przy 8 BKS.

W kolejnym meczu Sokół & Hagric gościć będzie Chemika Police.

eprasa.pl ada8de628d